Rok V. WARSZAWA, dnia 1-go lutego 1930 r. Nr. 3.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. *REDAKTOR: Dr. T. MINCER.*

TREŚĆ:

W sprawie obniżenia taryfy kolejowej na zboże.

Wbrew wnioskom, zgłoszonym na posiedzeniu Państwowej Rady Kolejowej z dn. 31. 10. r. ub. postanowiono odroczyć do stycznia r. b. ostateczną decyzję, dotyczącą zmiany obowiązujących taryf przewozowych na zboże i mąkę, nietylko w sprawie równości taryf na zboża i produkty przemiału, ale *i w sprawie ich wysokości.*

Nie dotykając tu sprawy równości taryf na zboże i mąkę, którą pozostawiono specjalnemu zbadaniu zarówno w organizacjach rolnicznych jak i w łonie Min. Komunikacji i Komitetu Taryfowego, czekamy na wyniki tych badań, które ze swej strony również prowadzą i organizacje rolnicze. Natomiast za sprawę zupełnie dojrzałą do rozstrzygnięcia uznajemy *konieczność obniżenia taryf przewozowych na zboże i mąkę,* doświadczenie bowiem kilku pierwszych miesięcy funkcjonowania nowej taryfy dało pod tym względem materjał dostateczny i przekonywujący.

Biorąc za podstawę ceny r. 1927 na giełdzie warszawskiej, przy których funkcjonowała taryfa poprzednia (przeciętnie rocznie za 1 q — pszenica — 54.09 gr., żyto — 43.61 gr., owies — 37.96, jęczmień browarny — 41.73, groch — 82.98, otręby żytnie — 27.76, pszenne — 26.96, mąka pszenna w grudniu 1927 r. 68.50, żytnia — 55.25), obliczamy, że obciążenie frachtem (wraz z dopłatą za kryty wagon) stanowiło ad valorem w procentach:

na odległość km	pszenica	żyto	owies	jęczmien browarny	groch	mąka pszenna	mąka żytnia	otręby żytnie
100	2.14	2.66	3.05	2.54	1.40	2.00	2.48	2.67
200	3.49	4.33	4.98	4.53	2.28	3.43	4.25	4.29
300	4.66	5.78	6.64	6.04	3.04	4.66	5.77	5.66
500	6.60	8.19	9.40	8.56	4.30	6.06	7.51	7.20
800	8.93	11.08	12.72	11.57	5.82	8.23	10.19	9.01

W istocie obciążenie było wyższe, ponieważ za podstawę ceny giełdy warszawskiej,

z natury rzeczy w wielkim ośrodku konsumcji stosunkowo wysokie, gdy ceny u producenta są zawsze niższe, i to tem niższe, im dalej od ośrodków konsumcji. Obciążenie wyliczone powinno być znacznie podniesione również dla jęczmienia pastewnego.

Nowa taryfa, jak wiadomo, znacznie podniosła stawki przewozowe, przyczem Biuro Reformy Taryf opierało się, o ile wiemy, na cenach i przewozach kolejowych r. 1927. Podniesienie stawek na zboże i strączkowe w przewozach wewnętrznych waha się od 9,5 do 50,0%, zależnie od odległości, w przewozach eksportowych od 9,5 do 25,0%, i nawet w eksporcie przez porty nasze, słusznie faworyzowanym, jeszcze od 2,5 do 17,6% w stosunku do taryfy poprzedniej. Pamiętajmy, że gros przewozów stanowią tu przewozy wewnętrzne. Charakterystyczną odległością dla przewozu kolejowego żyta w komunikacji wewnętrznej była w r. 1928 przeciętna 149 km., dla pszenicy — 163 km., dla owsa — 194 km., dla jęczmienia — 246 km., dla strączkowych 215 km. a więc na przeciętnych odległościach podrożenie taryfy wynosi około 15%. Była to, jak stwierdzono na Komitecie Taryfowym, nadwyżka, jaką z przewozowych zbożowych Ministerstwo Komunikacji pragnęło w porównaniu z dotychczasowemi dochodami kolei osiągnąć. Nie należy jednak pomijać, że owa nadwyżka została rozłożona bardzo nierównomiernie na różne odległości i że wobec tego części kraju, wskutek swojego położenia wobec ośrodków konsumcyjnych lub granicy zachodniej, lądowej i morskiej, zmuszone do przewozu zboża na dalsze odległości, zostały postawione w sytuacji szczególnie ciężkiej.

Ilustruje to następująca tablica, zestawiająca zwyżkę taryf kolejowych na zboża, strączkowe oraz produkty przemiału (mąka, kasze, otręby) na różne odległości:

Odległość w km	Zboża i strączkowe			Mąka zbożowa			Otręby zboż.	
	Przew. wew.	Eksport	Porty	Przew. wewn.	Eksport	Porty	Przew. wew.	Eksport
100	+ 9.5	+ 9,5	+ 9.5	— 7,3	— 7,3	— 7,3	+33,8	—14,7
200	+12,2	+12,2	+ 6,3	— 9,8	— 9.8	—14.5	+28,6	—19,0
300	+17.9	+17,9	+11,9	— 6,6	— 6,6	—11,3	+20.5	—25,4
500	+30,5	+14,0	+ 2,5	+12,3	— 1,9	—11,8	+12.0	—37,3
800	+49.3	+19,5	+ 7,5	+28,1	+ 2,5	— 7.8	+ 6,0	—45,1

Pozorne wyrównanie zwyżek taryfowych na zboże zniżką taryf na mąkę nie powinno zaciemniać obrazu, ponieważ eksport mąki nie może być u nas brany w rachubę, zwyżka zaś taryf zbożowych, szczególnie znaczna na odległościach dalszych, zmusza do dalszych przewozów mąki (co zresztą ma nawet na celu), a te są taryfowane w przewozach wewnętrznych również znacznie drożej od taryfy poprzedniej.

Sprawa przedstawia się dla rolnictwa szczególnie groźnie, gdy weźmiemy pod uwagę klęskowy spadek cen zbożowych, jaki nastąpił w przeciągu poprzedniego i obecnego roku gospodarczego. W pierwszym kwartale działania nowej taryfy (od października do grudnia r. b.) cena przeciętna pszenicy wynosiła 39.52 zł., żyta — 24.82, owsa — 24.26, jęczmienia 28.09, grochu — 49.97, mąki pszennej 60.00, żytniej — 40.50, otrąb pszennych — 19.15, żytnich — 14.45. Są to notowania giełdy warszawskiej, wyższe naogół od notowań innych giełd oraz znacznie przewyższające ceny uzyskiwane przez producentów. Pomimo, że w tym okresie zostały wprowadzone premje wywozowe i poczyniono szereg innych zarządzeń na korzyść rolnictwa, stwierdzamy, że w stosunku do cen r. 1927, na których opierano obliczenia taryfowe, spadły one bardzo silnie: dla pszenicy o 26,9%, dla żyta — o 43,1%, dla owsa — o 36,1%, dla jęczmienia o 32,7%, dla grochu o 35,5%, dla mąki pszennej o 12,4%, żytniej o 26,7%, dla otrąb żytnich o 47,9%, dla pszennych o 29,0%. Niema potrzeby podkreślać rozmiaru katastrofy, z liczb tych wynikającej. Ten spadek cen spowodował bowiem skurczenie się rynku wewnętrznego, odbijające się fatalnie na ogólnej sytuacji kraju, a więc przemysłu, warstw pracowniczych, handlu, a nadto podcina same podstawy gospodarstwa rolnego na przyszłość, o czem świadczy spadek zakupu nawozów sztucznych, narzędzi rolniczych, a nawet wyprzedaż środków produkcji. Na nieszczęście, trudno jest uważać obecny kryzys rolniczy za zjawisko ściśle przejściowe, ma on bowiem cechy przesilenia światowego, nader trudnego do rozwikłania, wynika bowiem z tego, że gdy Europa po wojnie wraca do produkcji normalnej, kraje zaoceanowe tak ją od czasów wojny rozwinęły, iż bardzo poważni ekonomiści światowi nie znajdują łatwego ani szybkiego wyjścia ze stanu chronicznej nadprodukcji zbożowej, ceny rolnicze coraz bardziej deprymującej.

W świetle tego spadku cen zbożowych okazuje się, że nowe taryfy zbożowe pobierały

w ubiegłym kwartale następujący procent wartości zbóż i produktów przemiału:

Odległość w km	pszenica	żyto	owies	jęczmień	groch	mąka pszenna	mąka żytnia	otręby żytnie
100	3.21	5.12	5.23	4.52	2.54	2.12	3.14	6.85
200	5.36	8.54	8.74	7.55	4.24	3.53	5.23	10.55
300	7.52	11.97	12.24	10.57	5.94	4.95	7.33	13.01
500	11.79	18.78	19.21	16.59	9.33	7.77	11.51	15.50
800	18.24	29.09	29.72	25.67	14.43	12.02	17.80	18.34

Jak wynika z przytoczonej tablicy, w okresie największej niedoli rolnictwa, gdy ceny zbożowe są bardzo dalekie od pokrywania kosztów produkcji, spadło dodatkowe bardzo poważne obciążenie tych kosztów frachtem, gdyż jasnem jest, że cena giełdowa kryje w sobie już koszt dostawy zboża od rolnika, a więc wraz z podniesieniem taryfy producent otrzymuje cenę tem mniejszą, czyli obecna taryfa działa na dalszą jeszcze zniżkę cen rolnych w kraju. Już nie mówimy o tem, że niezależnie nawet od położenia obecnego rolnictwa fracht obciążający przewóz artykułów pierwszej potrzeby w stosunku około 10% wartości przeciętnie, a na dalszych odległościach do 30% z górą, jest ciężarem nie dającym się usprawiedliwić. Zwyżka tego obciążenia ad valorem wynosi więc w przewozach wewnętrznych w procentach obciążenia opartego na cenach z r. 1927:

Na odległość	pszenica	żyto	owies	jęczmień	groch	mąka psz.	mąka żytn.	otręby żytn.
100 klm. . . .	50,0	92,5	41,7	78,0	81,4	6,0	26,6	156,6
200 klm. . . .	53,6	97,2	75,5	66,7	86,0	2,9	23,1	145,9
300 klm. . . .	61,4	107,1	84,3	75,0	95,4	6,2	27,0	129,9
500 klm. . . .	78,5	129,4	104,4	93,8	117,9	28,2	53,3	115,3
800 klm. . . .	104,5	162,5	133,7	121,9	149,9	46.1	74,7	103,5

Tablica ta wskazuje, że zamierzona na podstawie cen r. 1927 podwyżka frachtów zbożowo-mącznych o ca. 15%, faktycznie okazała się ad valorem nieporównanie większa. Nie mając danych do ścisłego obliczenia zwyżki przeciętnej, nie chybimy wiele, jeśli określimy nową taryfę w porównaniu do poprzedniej, jako przeciętne *podwojenie* kosztów przewozu, uwzględniając zwłaszcza szczególnie wielkie ilości przewożonego żyta oraz ładunki mniejsze od 15 tonn. Nie wątpimy, że do tego wyniku reforma taryf zbożowych bynajmniej nie dążyła.

Nawet w wywozach eksportowych i portowych, na pozór w nowej taryfie faworyzowanych, nastąpiła zwyżka bardzo znaczna. Tak więc na odległości 500 km. zwyżka ad valorem wyniosła:

	przy eksporcie lądowym	przy ekspor. morskim
Dla pszenicy	56,1 %	40,3 %
„ żyta	100,5 „	80,1 „
„ owsa	78,5 „	71,2 „
„ jęczmienia	69,2 „	52,2 „
„ grochu	89,3 „	70,2 „
„ mąki pszennej. . .	11,9 „	0,7 „
„ mąki żytniej . . .	33,8 „	20,4 „
„ otrąb żytnich . . .	115,3 „	115,3 „

Ponieważ eksport mąki oraz pszenicy odgrywa u nas rolę bardzo nieznaczną, przy wywozie więc taryfy zostały podniesione również o kilkadziesiąt procent.

W ciągu wywodów poprzednich braliśmy za podstawę celem jednolitości porównań ceny giełdy warszawskiej. Gdybyśmy jednak zbadali ceny uzyskiwane przez producenta, jak je oblicza Główny Urząd Statystyczny, obciążenie zbóż ad valorem okazałoby się jeszcze znacznie większe.

Porównanie cen giełdy warszawskiej z cenami miejscowemi (płaconemi producentom), przeciętnemi dla całej Polski, daje następująca tablica.

	r. 1927			listopad 1929		
	ceny giełdy warszawskiej	ceny płacone producentom	%	ceny giełdy warszawskiej	ceny płacone producentom	%
pszenica	54.09	51.80	96.5	40.08	35.94	89.7
żyto	43.61	31.54	95.3	25.18	22.75	90.3
jęczmień	41.73	37.19	89.1	28.00	21.78	77.8
owies	37.96	36.14	95.2	24.65	20.71	84.0
groch	82.98	51.22	61.7	49.62	37.42	75.4

Te różnice cen giełdowych w porównaniu z miejscowemi mogą wprawdzie częściowo dotyczyć, zwłaszcza dla jęczmienia i grochu, różnych gatunków produktu. Niezależnie od tego jednak, główna część przewozów idzie do centrów handlowych od producenta, a więc ceny miejscowe są bardziej charakterystyczne i te właśnie należy brać za podstawę obciążenia rolnika kosztami przewozu.

Z drugiej strony, z wyjątkiem grochu, zestawienie powyższe wykazuje procentowe obniżenie udziału producenta w cenie handlowej. Ponieważ tak giełda warszawska, jak

Gł. Urząd Statystyczny trzymały się przez wymieniony okres czasu jednolitej metody obliczania cen, konstatujemy, że obecnie rolnik uzyskuje od 5 do kilkunastu procent w porównaniu z ceną giełdową mniej, niż w r. 1927.

Wobec tego wyżej podane zestawienie frachtu ad valorem faktycznie wypada dla r. 1927 podnieść (a więc np. dla żyta na 100 km. z 2,66 na 2,78%, na 500 km. z 9,40 na 9,87%), dla r. zaś 1929 stosunkowo znacznie wyżej (np. dla żyta na 100 km. z 5,12 na 5,63%, na 500 km. z 19,21 na 21,13%). Poprzednie nasze wywody o wielkości obciążenia naszych przewozów zbożowych ad valorem nabierają przeto tem większej mocy.

Bardziej jeszcze ugruntowuje je rozpatrzenie cen miejscowych województwami.

Ceny płacone producentom

Listopad 1929 r.	Ceny płacone producentom za:				
	pszenica	żyto	jęczmień	owies	groch
Warszawskie	36,48	21,55	21,23	20,40	39,12
Łódzkie	38,41	22,61	22,29	20,63	43,43
Kieleckie	36,94	22,32	21,01	20,24	49,33
Lubelskie	35,64	21,16	20,30	18,90	40,27
Białostockie	34,35	20,72	20,45	19,86	28,53
Wileńskie	32,41	23,08	22,46	19,93	27,12
Nowogródzkie	32,43	20,55	19,59	19,45	25,62
Poleskie	35,47	21,87	21,23	22,14	30,10
Wołyń	32,24	19,42	18,22	18,02	29,05
Poznańskie	37,42	23,44	23,77	21,95	43,75
Pomorze	36,79	23,63	23,95	22,20	38,60
Śląsk	41,45	27,14	28,31	25,30	—
Krakowskie	39,74	26,02	24,17	22,27	51.17
Lwowskie	36,96	24,60	21,81	20,38	43.41
Stanisławowskie	36,10	24,84	21,82	21,08	37.46
Tarnopolskie	32,79	21,07	17,86	18,56	34,28

Ceny więc wahają się w granicach bardzo znacznych. Ceny najniższe dotyczą z natury rzeczy okręgów produkcyjnych, i one właśnie skazane są wskutek swego położenia geograficznego do przewozów najdalszych. Przytoczyliśmy tu ceny przeciętne dla całych województw i całych miesięcy, ceny powiatowe są więc w poszczególnych wypadkach niższe. Ale nawet biorąc za podstawę ceny przeciętne całych województw, spostrzegamy, że najniższe z nich są od przeciętnych dla całego państwa znacznie tańsze: dla pszenicy o 3,70 złotych (10,3%), dla żyta o 3,33 zł. (14,7%), dla jęczmienia o 3,92 gr. (18,0%), dla owsa o 2,69 zł. (13,0%), dla grochu (46,1%). Tam więc obciążenie frachtem jest jeszcze odpowiednio ad valorem większe. Tak, dla Wołynia dla żyta, przewożonego na odległość około 500 km., stanowi ono okrągłe 24% wobec 18,8% jako przeciętnej dla państwa.

Przekonywamy się z przytoczonych przykładów, że koszty przewozu zbóż i produktów przemiału zostały określone w nowej taryfie w wysokości niemożliwej dla normalnych stosunków gospodarczych kraju, właściwego obrotu towarowego i mniej więcej równomiernego kształtowania się cen w kraju.

Przychodzimy do następujących wniosków:

1. Ogólne podrożenie taryf kolejowych na przewozy zbóż, strączkowych oraz produktów przemiału, wielce utrudnia obrót gospodarczy w kraju, zniża poważnie ceny uzyskiwane producenta oraz prowadzi do szkodliwego zwiększenia rozpiętości cen pomiędzy poszczególnemi częściami państwa.

Z tego względu uważamy za konieczne:

a) ogólne obniżenie taryfy zbożowej (kl. 9-ta) w przybliżeniu do poziomu taryfy poprzedniej, czyli niemniej niż o 15%;

b) dostosowanie do tej zniżki wszystkich taryf wyjątkowych, eksportowych i portowych, z zachowaniem pomiędzy niemi a odpowiednio zniżonemi taryfami zasadniczemi dotychczasowej proporcji.

2. Ekscentryczne położenie wielu obrazów naszej produkcji rolnej powoduje konieczność dla nich przewozu produktów rolnych do dalej położonych ośrodków handlu, przemiału lub konsumcji, a przy eksporcie na odległości szczególnie wielkie, i również z odległych okolic przemysłowych sprowadzać niezbędne środki produkcji. Drożyzna przewozów dalszych powoduje w tych okręgach wielce ujemne skutki gospodarcze w postaci niższych cen, zastoju produkcji, niemożliwości intensyfikacji gospodarstwa, niedorozwoju organizacji handlowej etc., a w wyniku czyni z nich części państwa stosunkowo mało aktywne, pomimo, iż mają naturalne warunki rozwoju wybitnie dodatnie. Chodzi tu zwłaszcza o województwa wschodnie Rzeczypospolitej, produkujące przedewszystkiem żyto i len, oraz południowo-wschodnie, stanowiące równy obszar produkcji pszenicy, jęczmienia, chmielu i kukurydzy. Położenie ich szczególnie zostało pogorszone przez wprowadzenie na zboża taryfy proporcjonalnej.

Z tych względów uznajemy za niezbędne:

a) znaczniejsze obniżenie stawek zbożowych na odległości dalsze,

b) w szczególności zaniechanie baremu proporcjonalnego taryf zbożowych,

c) wprowadzenie taryfy wyjątkowej na przewozy zbożowe dla woj. wschodnich i południowo-wschodnich do ośrodków konsumcyjnych innych województw (w tem do młynów),

d) ze względu na odległość tych województw od granicy morskiej stosowanie przy ich eksporcie lądowym taryfy portowej.

3. Wielki spadek cen rolnych w ubiegłym i bieżącym latach gospodarczych, w szczególności zaś klęskowo niski poziom obecny cen zbożowych, powoduje tak ciężkie położenie rolnictwa i skutki groźne dla innych dziedzin gospodarczych, iż ze stanowiska całokształtu gospodarstwa krajowego niezbędne są specjalne środki ratownicze i ofiary państwa, od których nie może się uchylić również i kolej. To też niezależnie od ogólnego obniżenia taryfy winna ona poczynić zarządzenia taryfowe na okres przejściowy (Notstandstarif), któreby zmniejszały stawki przewozowe na zboże (kl. 9-ta), dopóki ceny zbożowe nie osiągną 75—80% poziomu z r. 1927, na którym opierano obliczenia taryfowe, o dalsze 15%. Ze względu na wielkie wahania cen zbożowych w różnych latach, zresztą i zasadniczo elastyczność taryf zbożowych uważamy za wskazaną, nie sądząc, by kolej poniosła z tego powodu straty. Ponieważ kryzysu zbożowego nie da się zażegnać bez wywozu nadwyżek produkcji naszej zagranicę, proponowana taryfa przejściowa musi dotyczyć również przewozów eksportowych do granicy lądowej i morskiej.

Wł. Wakar.

Niepodzielność gospodarstw rolnych.

Rozwój produkcji rolnej uzależniony jest w znacznym stopniu od należytego rozwiązania zagadnienia ustroju agrarnego. W naszym ustroju rolnym zachodzą szczególnie w ostatnich kilku latach poważne zmiany i przeobrażenia. Ministerstwo Reform Rolnych, organ powołany do normowania struktury rolnej, jak również urzędy i komisje ziemskie pracują coraz sprawniej. Pod kontrolą władz ziemskich odbywa się parcelacja większych obszarów, w której wyniku powstaje mnóstwo gospodarstw nowych. W dość szybkiem tempie prowadzona jest likwidacja serwitutów, których istnienie jeszcze na terenie b. zaboru rosyjskiego utrudnia warsztatom rolnym wzniesienie się na wyższy poziom intensywności. Na szeroką skalę prowadzona jest komasacja gruntów, co jest objawem niesłychanie pożądanym, gdyż usunięcie szachownicy, obejmującej w Polsce około 46% gospodarstw, wpłynie dodatnio na racjonalną gospodarkę. W związku ze scaleniem odbywa się również upełnorolnienie gospodarstw karłowatych. Praca, prowadzona przez urzędy ziemskie, jest niewątpliwie krokiem naprzód w kierunku uporządkowania kompleksu spraw agrarnych, lecz jeszcze nie prowadzi do celu. W każdym wprawdzie roku w wyniku przebudowy ustroju rolnego powstaje szereg gospodarstw zdolnych do produkcyjnej działalności, lecz w czasie bardzo szybkim wysiłek pracy i związane z nią koszty obracają się w niwecz, gdyż gospodarstwa te na skutek podziału zatracają swą żywotność. Czołowem tedy zagadnieniem staje się kwestja niepodzielności gospodarstw rolnych. Jest to problem niesłychanie ważny nietylko ze względów gospodarczych, lecz i społecznych, problem niezwykle aktualny ze względu na wadliwy nasz ustrój agrarny, problem, który przedewszystkiem winien znaleźć należyte rozwiązanie możliwie najwcześniej, by skierować we właściwe łożysko sprawę naprawy struktury rolnej.

Niepodzielność gospodarstw rolnych jest ściśle związana ze sprawą dziedziczenia. — Ograniczenie podziału gruntów ma u nas zastosowanie do niektórych tylko gospodarstw. Zakazy podziału gruntów istnieją również zagranicą. Celem oświetlenia tej sprawy, podamy poniżej choć w kilku słowach stan prawny i faktyczny w dziedzinie niepodzielności gospodarstw u nas, jak również w niektórych krajach zagranicą, wreszcie omówimy ostatni projekt Min. Reform Rolnych o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów w brzmieniu zgłoszonym do Prezydjum Rady Ministrów.

W b. Kongresówce w chwili wydania ukazu o uwłaszczeniu włościan w 1864 r. nie było odrębnego prawa dziedziczenia, ani specjalnych przepisów lub zwyczajów w przedmiocie zakazu podziału gruntów. W rok później ukazują się przepisy Komitetu Urządzającego, które głoszą, że osady włościańskie nie mogą być dzielone w naturze na części mniejsze od 6-ciu morgów pod nieważnością aktów i pod odpowiedzialnością odpowiednich urzędników, oraz że osady mniejsze od 6-ciu morgów mogą przechodzić z rąk do rąk w tej przestrzeni, w jakiej istniały w czasie wydania ukazu, wszakże raz połączone, nie mogą być już dzielone na części mniejsze od 6-ciu morgów. Przy wprowadzeniu ustawy postępowania cywilnego 1876 roku sprawy dotyczące własności gruntów włościańskich bez różnicy przestrzeni, a także wartości należących do nich ruchomości, przekazano kompetencji sądów gminnych, które kierowały się powyższym zakazem. Nadzór nad obrotem ziemią ukazową oddany był w ręce komisarza włościańskiego, który każdorazowo musiał pozwolić na akt sporządzony u notarjusza. — Zakaz powyższy stosowany jest i w chwili obecnej łącznie z przepisami kodeksu cywilnego, który postanawia: dzieci i zastępni dziedziczą w równych częściach; współmałżonek zmarłego otrzymuje tylko dożywocie, o ile pozostają dzieci, a w przeciwnym wypadku połowę, ¼ lub całość majątku na własność. W braku zastępnych dziedziczą ½ spadku rodzice, a połowę rodzeństwo. Przewidziana jest również część rozrządzalna, która polega na tem, że spadkodawca może każdemu zapisać połowę majątku, o ile ma jedno dziecko, ⅓ — gdy posiada dwoje, lub ¼ — gdy ma troje, lub więcej dzieci. Nic więc dziwnego, że spadek musiał być często dzielony. Działo się to przy zachowaniu w niepodzielności 6-ciu morgów. O ile sukcesor nie był w możności spłacić pozostałych spadkobierców, oraz o ile podziału w naturze nie można było dokonać, sądy zarządzały licytację i podział sumy. Zakaz podziału, jako krępujący i niewygodny był jednak często obchodzony. Gospodarstwo pomimo zakazu było rozdrabniane przez spadkobierców na kilka drobnych. Sprzyjała temu nienależyta kontrola komisarzy włościańskich, nieporządne prowadzenie ksiąg gminnych i sądowych, oraz prawie zupełny brak hipotek dla drobnej własności ziemskiej.

W b. dzielnicy pruskiej struktura rolna przedstawia się najpomyślniej w stosunku do innych dzielnic Państwa. Prawo spadkowe niemieckie sprzyja utrzymaniu niepodzielności. Według B. G. B. współmałżonek otrzymuje już niedożywocie, lecz część spadku na własność w zależności od tego, jakiego stopnia krewni dziedziczą. Nadto znajdujemy przepis, zezwalający spadkodawcy na rozporządzenie całem gospodarstwem rolnem na rzecz jednego sukcesora. Wtedy spadek szacuje się według wartości dochodowej, którą oblicza się na zasadzie czystego dochodu, jaki można uzyskać z danego gospodarstwa. Podział spadku w naturze następuje tylko wtedy, o ile nie zmniejsza to wartości majątku, w przeciwnym razie następuje licytacja.

Na zasadzie ustawy z 1896 r. zaczęły powstawać włości rentowe jako niepodzielne. Włość rentowa — to gospodarstwo ekonomicznie niezależne, którego sprzedaż i dziedziczenie podlega specjalnym przepisom. — Włość taka powstaje przez akt prawny wpisany do księgi gruntowej na żądanie generalnej komisji osadniczej. Dogodne warunki kredytowe (właściciel, parcelując majątek, należność otrzymał od Banku Rentowego, a osadnik spłacał ją w rencie 4½% przez 56½ lat, lub w 4% rencie przez 60½ lat) sprzyjały powstawaniu tych gospodarstw. Bez pozwolenia komisji osadnik nie może dzielić włości ani przez darowiznę, ani przez testament; na sprzedaż wymagane jest również pozwolenie Komisji. Włość musi bezwarunkowo przechodzić na jednego spadkobiercę, dziedziczenie odbywa się w sposób następujący: rodzone dzieci miały pierwszeństwo przed adoptowanemi, ślubne przed nieślubnemi. Pierwszeństwo ma najstarszy syn i jego męskie potomstwo. Wartość rozrachunkowa oblicza się według czystego dochodu rocznego z uwzględnieniem stanu kultury. Sukcesor pozostający przy gospodarstwie otrzymywał nadwyżkę. To odrębne prawo dziedziczenia obowiązuje w b. dzielnicy pruskiej na obszarze kilkunastu tysięcy włości rentowych.

Podobne prawo o dziedziczeniu niepodzielnem wprowadzone zostało w Westfalji i w pięciu powiatach nadreńskich w 1898 r.

Najbardziej wadliwą strukturę agrarną posiada Małopolska. Spotykamy tam najwięcej gospodarstw rozdrobnionych, bowiem przepisy obowiązujące nie unormowały tej sprawy należycie. W 1889 r. Rada Państwa

uchwaliła ustawę o odrębnych przepisach spadkowych dla posiadłości rolniczych średnich rozmiarów. Celem utrzymania tych gospodarstw zostają tworzone począwszy od 1905 r. włości rentowe, w których zastrzeżona jest ustawowo niepodzielność do czasu spłacenia renty. Tworzenie włości rentowych postępowało bardzo powoli; ilość ich jest minimalna.

W Belgji na mocy ustawy z 1900 r. o dziedziczeniu drobnych spadków, przepisy kodeksu cywilnego nie mają zastosowania do tych spadków — nieruchomości, które przynoszą dochód roczny nie wyższy od 300 franków (obecnie 600 fr.). Do tych spadków stosuje się ustawę powyżej wymienioną, na mocy której sąd decyduje o niepodzielności. Spadkobierca utrzymujący się przy nieruchomości winien jest pozostałym spadkobiercom uiszczać rentę, której wysokość określa sąd przy pomocy zaprzysiężonych biegłych.

W Szwajcarji prawie każdy kanton posiada specjalne przepisy zamieszczone w księdze praw cywilnych, które ograniczają podział gruntów do pewnego minimum. Ma to miejsce nietylko przy sprzedaży, ale i przy dziedziczeniu. Tytułem przykładu przytoczymy przepis obowiązujący w kantonie Nivalden: kawałek łąki, pastwiska lub lasu, o obszarze mniejszym niż 4 ha nie może być dzielony, a pozostaje w całości przy jednym ze spadkobierców, który spłaca pozostałych. Przy podziale większych kawałków gruntu, muszą poszczególne w związku będące części zachować również obszar 2 ha. Te uchwały nie dotyczą ogrodów, placów zabudowanych i innych użytkowych terenów. Dalszych wyjątków udzielać może komisarz rządowy, o ile przedstawione zostaną ważne powody. Umowy sprzeczne z temi postanowieniami są nieważne.

W Anglji, celem naprawy ustroju rolnego tworzone są gospodarstwa do 50 akrów, spłacane w rencie. Gospodarstwa te powstają na zasadzie przymusowej dzierżawy i nie mogą być dzielone.

Ten pobieżny przegląd pozwala stwierdzić, że poszczególne kraje zdawały sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie nastąpić mogło z powodu nadmiernego podziału gruntów, i wprowadziły stosownie do swych warunków gospodarczych odpowiednie przepisy; najbardziej jednak racjonalnie i konsekwentnie sprawa niepodzielności została przeprowadzona w Niemczech.

W chwili obecnej mamy zatem w Polsce niepodzielne w ścisłym tego słowa znaczeniu włości rentowe na terenie Wielkopolski. Na obszarze b. zaboru rosyjskiego są niepodzielne niektóre gospodarstwa ze względu tylko na spadkobranie. Jako częściowo niepodzielne można traktować gospodarstwa powstałe w wyniku parcelacji państwowej, lub parcelacji prowadzonej przez Państwowy Bank Rolny zgodnie z ustawą z dn. 28. 12. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej.

W końcu 1927 r. Ministerstwo Reform Rolnych opracowało projekt ustawy o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów. — W sprawie tej Związek Polskich Organizacyj Rolniczych udzielił Ministerstwu swej opinji. Następnie projekt ten był przesłany do Prezydjum Rady Ministrów, nie został jednak uchwalony, gdyż Komisja Opinjodawcza Rolnicza przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wypowiedziała się przeciwko projektowi. Ministerstwo Reform Rolnych, zdając sobie należycie sprawę z doniosłości zagadnienia niepodzielności gospodarstw, przesłało ponownie do Rady Ministrów przygotowany projekt ustawy o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów.

Według projektu ustawy podział gospodarstw rolnych lub ogrodniczo-warzywniczych, powstałych w wyniku przebudowy ustroju rolnego, aktami między żyjącymi lub na wypadek śmierci jest dopuszczalny tylko pod warunkiem, że każda z wydzielonych części sama, lub w połączeniu z gruntem, z którym stanowić ma jedno gospodarstwo, odpowiadać będzie normom gospodarstw żywotnych. Wychodząc z tego zasadniczego założenia projektodawca przewiduje szereg dalszych postanowień.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że za gospodarstwa powstałe w wyniku przebudowy ustroju rolnego uważa się:

a) gospodarstwa powstałe z parcelacji na mocy ustaw o wykonaniu reformy rolnej,

b) gospodarstwa powstałe w związku z osadnictwem wojskowem,

c) gospodarstwa powstałe w wyniku scalenia gruntów,

d) gospodarstwa, które korzystały z kredytu w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego na kupno gruntów, z kredytu b. Ziemskiego Banku Włościańskiego

lub b. Komisji Krajowej dla włości rentowych, bądź też z kredytu na spłatę współspadkobierców, przewidzianego w niniejszej ustawie.

Ustawodawca, obejmując niepodzielnością szereg wyżej wymienionych kategoryj gospodarstw, wychodzi ze słusznej zasady, że państwo ma prawo domagać się, ażeby gospodarstwa te utrzymać jako żywotne. Wszak one powstały na skutek znacznego wysiłku pracy i środków pieniężnych czynników państwowych. Komasacja prowadzona łącznie z upełnorolnieniem, jak również parcelacja winny w rezultacie prowadzić do powstawania gospodarstw zdolnych do działalności produkcyjnej, które nie powinny w najbliższym czasie ulegać rozdrobnieniu. Wprowadzenie odpowiedniego zakazu podziału tych gospodarstw nie zahamuje bynajmniej przebudowy ustroju rolnego. Szkody, jakie wyrządza szachownica, znajdują już należyte zrozumienie w szerokich kołach ludności wiejskiej. Ruch komasacyjny z żywiołową potęgą ogarnął je i to do tego stopnia, że urzędy ziemskie nie są w stanie sprostać swemu zadaniu. Poddanie niepodzielności gospodarstw powstałych w wykonaniu ustawy o reformie rolnej nie powstrzyma również parcelacji. Popyt na ziemię, który chwilowo może nieco się zmniejszył wobec kryzysu, jaki rolnictwo przechodzi, jest u nas zwykle tak duży zarówno wśród bezrolnych, którzy dążą do ziemi, jak również wśród małorolnych, którzy marzą o powiększeniu swych drobnych warsztatów, że zastrzeżenie niepodzielności nie odstraszy ich od nabywania ziemi, jak również parcelacji większej własności nie powstrzyma. Zakres objęcia pewnych gospodarstw niepodzielnością jest raczej zbyt szczupły. Należałoby zaliczyć do niepodzielnych gospodarstwa powstałe w wyniku znoszenia serwitutów. Wszak nie wpłynie to ujemnie na likwidację, tembardziej że już od 1 stycznia r. b. władze ziemskie są obowiązane z urzędu wszcząć akcję w kierunku likwidacji służebności we wszystkich nieruchomościach, gdzie dotąd nie zostały one zniesione.

Wprawdzie należy przewidywać, że wprowadzenie ograniczenia nadmiernego podziału gruntów postawi w kłopotliwej sytuacji niejedną rodzinę na wsi. Dlatego też rolnicy winni zdawać sobie z tego sprawę, że nie mogąc urządzić wszystkich dzieci na oddzielnych jednostkach, zdolnych do działalności produkcyjnej, winni tak rozwiązywać sprawy majątkowe, by jeden pozostał na wsi, a reszta dzieci powinna otrzymać przygotowanie do innego zawodu. Na tem tle dopiero jest cała tragedja. Rolnik polski przywiązany do ziemi kocha ją i nawet gotów jest kompletną nędzę na niej przechodzić, byle jej nie opuszczać. Ten wielki sentyment do ziemi musi być często pominięty i ludność ze wsi zmuszona będzie emigrować do miast i poświęcać się pracy w przemyśle, handlu lub innych zawodach, które przecież po dziś stoją otworem, lub znajdują się w rękach niepowołanych. W tej dziedzinie winno przyjść z pomocą państwo; w danej chwili stoi otworem kwestja należytego zorganizowania polityki w zakresie urbanizacji, jak również w zakresie emigracji.

Niezmiernie trudną do rozstrzygnięcia jest kwestja ustalenia norm gospodarstwa żywotnego. Projekt rosyjski z 1913 r. obszar ten jako minimum określał w wysokości 6—8 dziesięcin. U nas przy prowadzeniu komasacji łącznie z upełnorolnieniem stosuje się w zależności od okręgu ekonomicznego normę 4—6 ha. Ustawodawca polski uznaje za żywotne takie gospodarstwo, które może zapewnić utrzymanie i zatrudnienie przeciętnej rodzinie składającej się z 4 osób, natomiast ustalenie norm dla poszczególnych okręgów i klas użytków oraz rodzajów użytkowania przekazuje Radzie Ministrów na wniosek Ministerstwa Reform Rolnych. Ze względu na to, że ustanowienie w tej sprawie pewnego ryczałtu nie jest do pomyślenia, przypuszczać należy, że takie rozwiązanie kwestji jest bodaj najsłuszniejsze, oczywiście z tem zastrzeżeniem, że Ministerstwo Reform Rolnych przed postawieniem odpowiedniego wniosku winno się w tym zakresie porozumiewać z właściwemi organizacjami rolniczo-społecznemi dla zasięgnięcia opinji czynników, stykających się bezpośrednio z życiem rolnika.

W dalszym ciągu projekt przewiduje rygor, że jeżeli rozporządzeniem ostatniej woli lub umową dziedziczenia zarządzony został podział gospodarstwa, w wyniku którego powstałoby choć jedno gospodarstwo nieżywotne, jak również jeżeli ze względu na obszar gospodarstwo nie może ulec podziałowi, to spadek obejmuje jeden ze współspadkobierców. Jeżeli niema między nimi zgody, wówczas o przyznaniu gospodarstwa decyduje sąd, przy uwzględnieniu miejscowego zwy-

czaju, a w braku zwyczaju — przy uwzględnieniu osobistych kwalifikacyj i warunków spadkobierców. — Gospodarstwo, przejęte przez jednego ze współspadkobierców, szacuje się według wartości dochodowej, po potrąceniu naturalnie wszystkich ciężarów i wierzytelności. Wartość dochodową ustala właściwy sąd grodzki po wysłuchaniu opinji 2 powołanych przez siebie, zaprzysiężonych biegłych. W razie niemożności ustalenia dochodu, sąd ustali wartość w wysokości ¾ ceny, odpowiadającej cenom sprzedażnym, uzyskiwanym w okolicy w ciągu ostatnich 2 lat. Sąd również ustali wysokość spłat należnych współspadkobiercom.

Następnie spotykamy przepis ograniczający prawo zbywania gospodarstwa w ciągu 10 lat. A więc, jeżeli spadkobierca, który przejął gospodarstwo, sporządzi akt zmierzający do przeniesienia własności w drodze sprzedaży i to przed upływem 10 lat po przejęciu gospodarstwa, wówczas współspadkobiercom służy prawo nabycia tego gospodarstwa za cenę odpowiadającą szacunkowi ustalonemu przy przejęciu przez sąd z doliczeniem wartości pożytecznych, a niezamortyzowanych nakładów wraz z uwzględnieniem ewentualnej zmiany warunków gospodarczych. A zatem właściciel gospodarstwa przejętego nie może go sprzedać w sposób zwykły w ciągu pewnego okresu czasu. Jeżeli zamierza to uczynić, winien powiadomić o tem swych współspadkobierców, udzielając im 30-dniowego terminu do oświadczenia, czy nie zechcą skorzystać z prawa pierwokupu za cenę przejęcia. Zaniechanie zawiadomienia uprawnia współspadkobierców do dochodzenia swoich praw przeciwko każdemu właścicielowi nieruchomości. Przepis wprowadzający ograniczenie zbywania t. zw. ojcowizny jest zupełnie słuszny i celowy. Wszak osoba utrzymująca się przy spadku jest poniekąd uprzywilejowaną w stosunku do innych spadkobierców i dlatego winna to gospodarstwo utrzymać w swem ręku.

Na skutek wniosku właściciela niepodzielność uzyskać może gospodarstwo rolne lub warzywniczo-ogrodnicze, którego obszar nie przekracza podstawowych norm władania, przewidzianych w ustawie o wykonaniu reformy rolnej. Z tego wynika, że ustawodawca niezależnie od minimalnej normy gospodarstwa żywotnego wprowadza również maksymalną granicę gospodarstwa niepodzielnego. Z woli właściciela powstawać będą gospodarstwa niepodzielne, o ile on korzystać będzie z państwowej pomocy kredytowej na spłatę pozostałych współspadkobierców.

Cecha niepodzielności gospodarstwa będzie na wniosek okręgowego urzędu ziemskiego ujawniana w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości.

Następnie projekt ustawy przewiduje postanowienie, mocą którego Rada Ministrów jest władna ustalać w drodze rozporządzenia warunki i zakres pomocy kredytowej, udzielanej spadkobiercom przejmującym gospodarstwo na wyłączną własność na spłatę pozostałych spadkobierców. Rada Ministrów może uzależnić udzielanie pomocy kredytowej od zawarcia umowy ubezpieczenia na życie właściciela gospodarstwa w celu zabezpieczenia spłaty pożyczki w wypadku jego śmierci. Ponadto Rada Ministrów ma prawo w drodze rozporządzenia wprowadzić na całym obszarze państwa lub w poszczególnych województwach i powiatach przymus ubezpieczania się właścicieli gospodarstw rolnych i ogrodniczo-warzywniczych, a to w celu niepodzielnego dziedziczenia tych gospodarstw. Szczegółowych przepisów w przedmiocie ubezpieczenia właścicieli gospodarstw niepodzielnych w projekcie nie znajdujemy, gdyż będą one uwzględnione w rozporządzeniach Rady Ministrów.

Projekt ustawy z chwilą nadania mu mocy obowiązującej ma wejść w życie z dniem 1. I. 1931 r. Nie będzie miał zastosowania do działek rzemieślniczych, robotniczych, urzędniczych i t. p., odpowiadających warunkom przewidzianym w ustawie o wykonaniu reformy rolnej.

Powyżej podaliśmy zasady, na podstawie których Ministerstwo Reform Rolnych ma rozpocząć walkę z procesem nadmiernego rozdrabniania gospodarstw. Być może, że droga wytknięta nie jest zupełnie idealna; w każdym bądź razie wkroczenie na nią jest konieczne i nawet pilne, gdyż wzrost u nas w tempie tak gwałtownem ilości gospodarstw karłowatych prowadzi do zupełnej proletaryzacji wsi polskiej. Dążenie zatem czynników miarodajnych do opanowania tego ujemnego procesu należy powitać z uznaniem. — Wszelkie jednak środki zmierzające w kierunku ograniczenia nadmiernego podziału gruntów będą realne tylko o tyle, o ile będzie udostępniony przy zmianie własności niepo-

dzielnych gospodarstw tani i dogodny kredyt, umożliwiający nowemu właścicielowi spłatę reszty sukcesorów, a co zatem idzie i utrzymanie się na warsztacie rolnym.

Z. Nadratowski.

Przegląd zagraniczny

Nowe cła zbożowe w Niemczech.

Polityka gospodarcza Rzeszy Niemieckiej w stosunku do rolnictwa uległa w ubiegłym roku daleko idącym zmianom. W ciągu ostatnich kilku lat, od czasu gdy rządy spoczęły w ręku stronnictw lewicowych, od rolnictwa żądano, aby podnosiło ono swą wytwórczość, a to w celu najdalej idącego zabezpieczenia spożycia wewnętrznego produkcją krajową, a jedyna pomoc, którą wzamian dawano, to były dość liczne, lecz bardzo wysoko procentowane kredyty. Dopiero rok 1929 przyniósł zwrot w kierunku wydatnej ochrony produkcji rolnej drogą podniesienia całego szeregu wwozowych stawek celnych na produkty rolnicze, wymówienia traktatów handlowych, w których były zafiksowane zbyt niskie cła konwencyjne, rozszerzenia systemu świadectw przywozowych (Einfuhrscheinów), wprowadzenia ustawy o przymusowym przemiale pszenicy krajowej. Poza temi zarządzeniami, które są dziś już faktem dokonanym, oczekiwać należy i dalszych. Nie wyszły one jeszcze z fazy projektów, lecz są szeroko omawiane i dyskutowane i niewątpliwie, gdy opinja publiczna wypowie się o nich dostatecznie a konjunktura polityczna dla rolnictwa na terenie ciał ustawodawczych nie ulegnie zmianie na gorsze (na co zdaje się wcale się nie zanosi) w niedalekiej przyszłości zrealizowane zostaną.

Zanim przejdę do omówienia najistotniejszych posunięć rządu w zakresie polityki gospodarczej w stosunku do rolnictwa, a zwłaszcza uchwalonych ostatnio przez Reichstag (ustawa z dn. 22. 12. 1929) zmian w taryfie i ustawie celnej, pragnąłbym w krótkich słowach podkreślić tych kilka momentów w sytuacji gospodarczej i politycznej rolnictwa niemieckiego, które, zdaniem mojem, wywarły wpływ decydujący na bieg wypadków.

Gdy w latach powojennych Niemcy wracać zaczęły do normalnego życia gospodarczego z zastosowaniem się do nowych już warunków, stanęły wobec faktu zwiększonego importu produktów żywnościowych. Niedobór ten, choć był niewątpliwie wynikiem całego szeregu przyczyn, czy przez niedostateczne zbadanie sytuacji, czy to na skutek chęci wykazania światu niesłychanych „krzywd“, które wyrządził Niemcom traktat wersalski, składany był na karb utraty bogatych rolniczo terytorjów. Nie wdając się w analizę szeregu poszczególnych dziedzin produkcji rolnej, zatrzymam się na sprawie żyta, które dzisiaj najwięcej kłopotów przysparza.

Przed wojną Niemcy były krajem stale eksportującym żyto. W roku 1913 nadwyżka eksportu wynosiła 581.921 tonn. Po wojnie sytuacja się odwraca i widzimy w Niemczech z roku na rok nadwyżkę importu tego zboża w ilości kilkuset tysięcy tonn rocznie (maksimum w roku 1923 — 949 tys. tonn). Stan ten, z wyjątkiem roku gospodarczego 1925-26, kiedy to na skutek wysokiego urodzaju w r. 1925 Niemcy miały drobną zresztą nadwyżkę eksportu, trwa do 1927 roku włącznie, który to rok wykazywał jeszcze nadwyżkę importu w wysokości 663,3 tys. tonn. Cyfry z tego okresu dały ekonomistom podstawę do twierdzenia, nawet do „podkreślenia z całym naciskiem“, że Niemcy powojenne w zakresie produkcji żyta pokrywać nie mogą własnego zapotrzebowania.

Samostarczalność i uniezależnienie aprowizacji kraju od produktów żywnościowych importowanych było hasłem patrjotyzmu, do którego i rolnicy pracę swą dostosowywać musieli. Szukano więc wyjścia w drodze podniesienia wydajności, zwiększenia obszaru uprawy żyta przez wykorzystanie nieużytków, a więc w drodze zintensyfikowania produkcji rolnej. Udzielano rolnikom kredytów ze środków państwowych, z pożyczek zagranicznych,

był czas, gdy przemocą niemal wpychano rolnikom pieniądze do ręki, nie dbając jednak zbytnio o opłacalność tych kredytów, nie troszcząc się o rentowność produkcji. Nadchodzi rok 1928 z dobrym urodzajem (8.522 tys. tonn ogólnego zbioru żyta przy wydajności 18,4 q z ha), daje nadwyżkę eksportu 65.281 tonn żyta przy słabych dość cenach, zaś zbiory 1929 r. obliczane w chwili obecnej na 8.052 tys. tonn niosą już na sobie ciężar niewyczerpanych z poprzedniego urodzaju zapasów (obliczanych na około 750 tys. tonn) i dają w ciągu jedenastu miesięcy (I.—IX. 1929) nadwyżkę eksportu w ilości 352.651 tonn przy katastrofalnym spadku cen.

Tak więc przełomowy rok 1928 znów zmienił sytuację zasadniczo. Troska o samostarczalność ustępuje miejsca troskom djametralnie przeciwnym, o zwiększenie konsumcji, o zapobieganie spadkowi cen, o zapewnienie rentowności zadłużonemu rolnictwu, o całość zainwestowanych (a w znacznej mierze i zmarnowanych) kapitałów. Czy stan nadwyżki produkcji żyta ponad zapotrzebowanie wewnętrzne jest objawem stałym, czy też przejściowym, na to odpowiedź częściowo dają nam cyfry przeciętnych zbiorów. Przy stosunkowo niewielkich wahaniach cyfr wskazujących obszar zasiany żytem w ostatnich latach od 1925 roku począwszy (m. w. ok. 4.600—4.700 tys. ha) przeciętne zbiory z jednego ha wynoszą: w 1924 r. — 13,5 q, w 1925 r. 17,1 q (wyjątkowo dobry urodzaj), w 1926 r. 13,5 q, w 1927 r. — 14,5 q, w 1928 r. — 18,4 q, w 1929 r. jeszcze ostatecznie nie podliczony, prawdopodobnie również ok. 18 q. Przeciętne zbiory przedwojenne wynosiły ok. 18,5—19 q. Widzimy więc, że zbiory stopniowo zbliżają się do przedwojennych, nie dorównując im jeszcze, tembardziej gdybyśmy wzięli przeciętną za okres kilkuletni. Niema natomiast żadnych powodów do twierdzenia, aby przeciętne zbiory miały być i nadal stale niższe od przedwojennych; przeciwnie, ogólny postęp rolnictwa, należyta dbałość o rozwój oświaty, powodować będą niewątpliwie dalszy, choć może powolny bardzo, wzrost wydajności. Zmniejszenie obszaru zasiewanego żytem jest również mało prawdopodobne. — Wchodzi tu w grę nietylko konserwatyzm rolnika, który zawsze tego rodzaju przesunięciom staje na przeszkodzie; zdaniem fachowców, przy wysokim poziomie kultury rolnej w Niemczech, uważać należy wykorzystanie gleby i klimatu za należyte, to też poważne zmniejszenie obszaru żyta na korzyść pszenicy, takie któreby w wybitny sposób odbiło się na cyfrach ogólnej produkcji, przeprowadzić się zapewne nie da. Pozostaje jeszcze sprawa spożycia, lecz do tego zagadnienia przejdziemy później.

Inaczej zupełnie rzecz ma się z pszenicą. Tu Niemcy o samostarczalności zupełnej marzyć nie mogą (niedobór wynosi około 2 milj. tonn rocznie, przy produkcji własnej wynoszącej ok. 3,5 milj. tonn). Tem niemniej dąży się dziś wszelkiemi środkami zarówno do podniesienia produkcji jak i zapewnienia jej rentowności.

Niemieckie sfery rolnicze, odczuwające wszelkie objawy kryzysu, który trapi rolnictwo w innych krajach, odczuwające poza tem, jeżeli chodzi o większą własność, dotkliwy brak robotnika, nadmiernie zadłużone wysokoprocentowemi pożyczkami, rozpoczęły z początkiem 1929 r. energiczną walkę o opiekę państwa dla swych interesów. Najpoważniejsze organizacje rolnicze w lutym ub. r. zblokowały się i utworzyły coś w rodzaju wspólnego komitetu, do którego weszli czterej prezesi (Schiele — z Reichslandbundu, Brandes — z Landwirtschaftsratu, Fehr — z bawarskiego związku chłopskiego, minister rolnictwa w rządzie bawarskim i Hermes — z Bauernvereinu). Ci, tak zwani dowódcy „zielonego frontu" rozpoczęli energiczną ofensywę, poczynając od urabiania opinji, od zwracania uwagi rządu, ciał prawodawczych, całego społeczeństwa, na ciężką sytuację rolnictwa. W kilku opublikowanych w prasie memorjałach złożonych rządowi mowa była o „skraju nędzy, w której rolnictwo znalazło się", o bankructwie wielkiej ilości warsztatów rolnych i o nieobliczalnych skutkach, które stąd wyniknąć mogły dla całej gospodarki narodowej, dawane były „ostatnie ostrzeżenia". Opinja została poruszona, nacisk na rząd wywarty, i rolnictwo, nie mające ludzi ze swego obozu w rządzie, będące w mniejszości w parlamencie, osiągnęło szereg realnych zdobyczy. Rzeczywiście ciężkie położenie gospodarcze rolnictwa skłoniło odpowiedzialnych kierowników polityki do powzięcia szeregu decyzyj, które mają na celu przynieść ulgę tej gałęzi produkcji; stwierdzić jednak trzeba, że zapobiegliwość kierowników „zielonego frontu" w znacznym stopniu do tego się przyczyniła.

Pierwsza bitwa została wygrana w lipcu ub. roku, kiedy to Reichstag uchwalił zniesienie t. zw. przejściowych ceł wwozowych na zboże. Cła te, mające na celu obniżenie cen zboża w interesie konsumentów, miały stawki niższe od konwencyjnych i autonomicznych (pszenica auton. 7,5 mk. od q konwenc. 6,5 mk. przejśc. 5 mk., żyto auton. 7 mk., konwenc. 6 mk., przejśc. 5 mk.). Jednocześnie wypowiedziany został traktat handlowy ze Szwecją, w którym stawki konwencyjne wyżej przytoczone są zafiksowane i obowiązują w stosunku do innych państw traktatowych, korzystających z klauzuli największego uprzywilejowania. Z klauzuli tej korzystają państwa importujące poważne ilości zboża do Niemiec (głównie oczywiście pszenicy) a w pierwszym rzędzie Stan. Zjedn. A. P. i Argentyna. Do państw beztraktatowych natomiast należą tacy dwaj poważni importerzy jak Kanada i Australja. Dalej podniesione zostało cło wwozowe na masło do wysokości 50 mk. za q, zamiast obowiązującego dotąd w wysokości 30 mk. W związku z tem rząd niemiecki rozpoczął rokowania z Finlandją o zmianę traktatu, w którym zafiksowane były stawki wynoszące 27,5 mk. za q. Przeszło dziewięćdziesiąt procent importu masła do Niemiec przychodzi z krajów traktatowych, korzystających również z klauzuli największego uprzywilejowania, a więc opłacających stawkę 27,5 marek jeszcze do dziś dnia, gdyż Finlandja, aczkolwiek zgodziła się na zmianę i przyjęła stawkę 50 mk. wzamian za koncesje w innym zakresie, lecz dotąd jeszcze parlament fiński tych zmian nie ratyfikował. Ma to jednak ponoć lada dzień nastąpić. Wśród państw beztraktatowych importujących do Niemiec masło mówić można wyłącznie o Polsce, gdyż w tej dziedzinie importu import z Polski wynosi ok. 90% (t. j. ok. 8% importu całego). Wprowadzenie więc nowego cła autonomicznego odbiło się wyłącznie niemal na Polsce, a choć w zasadzie nie było ono cłem bojowem przeciwko nam skierowanem, w praktyce takiem się stało i istnieć będzie aż do chwili ratyfikacji nowego układu z Finlandją. Z lipca ub. roku pochodzi również ustawa o dalszem rozwinięciu systemu Einfuhrscheinów tak dla rolnictwa niemieckiego pożytecznych, wreszcie ustawa o przymusowym przemiale pszenicy kraj. (Vermahlungszwanggesetz). Polega ona, jak wiadomo, na tem, że każdy młyn, przemielający pszenicę, obowiązany jest w pewnym, ustawą zastrzeżonym procencie, (który w drodze rozporządzenia może być przez ministra rolnictwa podwyższany, lecz nie obniżony) pokrywać swe zapotrzebowanie z pszenicy krajowej. W chwili obecnej obowiązuje norma 50 proc. pszenicy krajowej i z zakupu odpowiedniej ilości winny młyny co miesiąc legitymować się przed ustanowionemi dla nich instancjami kontrolującemi.

Druga bitwa o sprawy rolnicze rozegrała się na terenie Reichstagu w połowie grudnia. Uchwalona przez Reichstag ustawa z dn. 22-go grudnia 1929 r., wprowadzająca zmiany tak do wysokości stawek jak i zmiany w systemie stosowania ceł, posiada swoją historję, obfitującą w wiele wysoce interesujących momentów. Nie sposób oczywiście rozwodzić się tu nad niemi, zaznaczę tylko, że uchwała Reichstagu w znacznym stopniu odbiega od treści wniosku rządowego, aczkolwiek rząd jest parlamentarny, na większości Reichstagu oparty. Jest to znowu niewątpliwie zasługą taktyki kierowników „zielonego frontu“, rozwiniętej przez nich kampanji w prasie i wciąż zwiększających się ich wpływów.

Wniosek rządowy projektował wprowadzenie na cztery główne zboża ceł wwozowych ruchomych, które miały być automatycznie niemal podnoszone lub obniżane w zależności od przekroczenia pewnych górnych i dolnych granic cen zboża w notowaniach giełdowych. Cały ten system, zarówno jak i projekty dotyczące popierania zużywania nadmiaru żyta na karm dla trzody, grzeszyły wielką zawiłością, która nigdy dodatnio na bieg życia gospodarczego nie wpływa. Skomplikowany ten projekt został przez Reichstag znacznie uproszczony, a wysokość kilku stawek podniesiona, chociaż sama zasada zmiennych ceł utrzymaną została.

Ustawa z dn. 22 grudnia 1929 r. w zasadniczych swych punktach brzmi w ten sposób, że do p. 1 taryfy celnej (żyto — cło wwozowe 7 mk. od q) dodano następującą uwagę: „O ile kształtowanie się cen żyta będzie tego wymagało, rząd winien cło wwozowe na żyto obniżyć do 3 mk. od q względnie podwyższyć do 9 mk. Za przeciętną wytyczną cenę dla żyta winna być przyjęta cena 230 mk. za tonnę. Konieczność zmiany stawki celnej winna być badana po upływie każdych czterech miesięcy, przyczem pierwszy okres liczy się od 1-go września do 31 grudnia 1929 r.“. W odniesieniu do ceł na pszenicę treść uwagi jest analo-

giczna z tą jednak różnicą, że obowiązująca obecnie stawka autonomiczna wynosząca 7,5 mk. od q może być obniżona do 3,5 mk., względnie podwyższona do 9,5 mk., a cena wytyczna ustalona zostaje na 260 mk. za tonnę. Kształtowanie się cen ustala się drogą obliczenia przeciętnych za okres czterech miesięcy notowań za zboża krajowe na trzech giełdach, przyczem dla żyta miarodajne są giełdy w Berlinie, Wrocławiu i Królewcu, dla pszenicy — w Berlinie, Wrocławiu i Magdeburgu.

Treść tej ustawy jest w ten sposób komentowana, że choć rząd ma obowiązek sprawdzać konjunkturę cen, to jednak, o ile chodzi o zmianę stawki, nie jest do tego zobowiązany, a tylko uprawniony. Uprawnienie to jest ograniczone pewnemi maksymalnemi i minimalnemi stawkami, lecz w tych granicach rząd może również ustanowić stawkę w wysokości, którą będzie uważał za wskazaną. Z tego więc powodu złośliwi nazywają nowe cła cłami politycznemi, a nie gospodarczemi, twierdząc, że rolnictwo, zamiast projektowanych przez rząd ceł ruchomych, otrzymało od Reichstagu cła dowolne. W gruncie rzeczy jednak, agrarjusze, którzy wystąpili w Reichstagu z wnioskiem, zgóry zresztą skazanym na niepowodzenie, domagającym się wprowadzenia ceł stałych w wysokości 10 mk. dla pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia, z tego obrotu rzeczy są dość zadowoleni. Przyznają oni bowiem, że przy dzisiejszych zmiennych konjunkturach, przy ogromnych fluktuacjach cen, danie rządowi możności regulowania ceł jest rzeczą uzasadnioną. Mniej ich zadawalnia wysokość ustalonych cen wytycznych, które uważają za zbyt niskie, nie zabezpieczające dostatecznie rentowności produkcji; domagali się oni podwyższenia o niezbyt znaczną kwotę, o 10 mk. na tonnie zarówno pszenicy jak żyta.

Dalsze paragrafy omawianej ustawy podnoszą cło na jęczmień z 7 na 9 mk., jęczmień dla celów pastewnych (na przeciąg 1930 r.) z 2 na 5 mk. To ostatnie podwyższenie wywołuje wśród rolników wielkie zadowolenie, gdyż stwarza podstawy do opłacalności skarmiania żyta. Pozatem podniesione zostały cokolwiek cła wwozowe na grykę, słód, miód i w innych pozycjach przeprowadzone drobne poprawki korzystne dla rolnictwa.

Mało skorzystali rolnicy na zmianach wprowadzonych obecnie w systemie Einfuhrscheinów. Dotąd świadectwa te wystawione były, jak wiadomo, na wartość odpowiadającą najniższej stawce celnej wwozowej dla danego produktu (a więc dla żyta w wysokości 5 mk., pszenicy — 5.5 mk. jako odpowiednik obowiązującej stawki konwencyjnej). Nowa ustawa przewiduje, że obecnie świadectwa będą wystawiane dla żyta w wysokości 6 mk., dla pszenicy 6,5 mk. niezależnie od tego, czy obowiązująca w danym momencie stawka celna wwozowa będzie równą tej cyfrze, czy też wyższą; gdyby natomiast stawki celne wwozowe miały być ustanowione poniżej 6 mk. dla żyta i 6,5 mk. dla pszenicy, to i wartość Einfuhrscheinu obniża się do poziomu stawki. Dla pszenicy, która jest produktem importowym nie ma to specjalnego znaczenia, lecz przy produkcie eksportowym jak żyto, oczywiście większe ma znaczenie premja w postaci Einfuhrscheinu, aniżeli cło wwozowe. Sposób, w jaki giełda reagowała na nową ustawę, potwierdza w zupełności te wywody. „Zielony front“ zapowiada dalszą energiczną walkę o zmianę tej zasady. Wartość świadectw przywozowych na owies ustala się w wysokości 6 mk. (dotąd 5 mk.) na jęczmień pastewny pozostaje bez zmian, natomiast jęczmień powyżej 67 kg. wagi hektolitra, wyprodukowany w kraju, w ilości 500.000 q kontyngentu rocznego“, wywożony być może za Einfuhrscheinem w wysokości 6,5 mk. za q.

Cła wwozowe na mąkę pszenną i żytnią odpowiadać mają każdorazowo obowiązującej stawce celnej przywozowej na pszenicę, i równać się będą półtorakrotnej stawce dla pszenicy plus 4,25 mk. (a więc przy stawce na pszenicę np. 9,5 mk., cło wwozowe na mąkę wynosić będzie — 9,50 + 4,75 + 4,25 = 18,5).

Nowa ustawa wprowadza również pewne zmiany w taryfie na bydło, trzodę i mięso, które to zmiany wykraczają już poza temat niniejszego artykułu, ograniczam się więc do zaznaczenia jedynie, że na trzodę wprowadzone zostaje cło ruchome. Stawka winna być obniżana lub podwyższana o 50% w zależności od przekroczenia w notowaniach na giełdzie berlińskiej ceny za pojedyńczy centnar żywej wagi 85 mk. jako górnej granicy i 70 mk. — jako dolnej.

Omawiana ustawa uzyskała moc obowiązującą z dniem 1 stycznia b. r. i rząd, wykorzystując wypływające z niej uprawnienia, podwyższył już stawki wwozowe celne na pszenicę i żyto do maksymalnej wysokości, t. j. do 9,5 i do 9 mk. Nowe stawki obowią-

zują od 20 stycznia, ale jak dotąd jedynie w stosunku do państw beztraktatowych, o których wspomniałem powyżej. Traktat handlowy ze Szwecją, w którym obowiązujące dotąd stawki celne konwencyjne są zafiksowane, został jeszcze latem ubiegłego roku wymówiony, później zmieniony, i ratyfikacja jego lada dzień musi nastąpić, tak że przypuszczalnie z dniem 1 lutego b. r. stawki te staną się ogólnie obowiązującemi.

Na razie więc trudno jeszcze mówić, jaki wpływ będą miały nowe cła na kształtowanie się cen. Przewidywać jednak można, że pszenica, przy nowych cłach, przy działaniu ustawy o przymusowym przemiale, przy ogólno światowej lepszej konjunkturze, osiągnie niewątpliwie ceny, które w ustawie z 22 grudnia 1929 r. ustalono jako wytyczne (260 mk. tonna) — tembardziej, że już dzisiejsze notowania nie są od niej dalekie (różnica wynosi kilkanaście marek na tonnie). Co do żyta sprawa przedstawia się znacznie gorzej. Notowania są znacznie od ceny wytycznej niższe, cło wwozowe odgrywa niewielką rolę, wartość Einfuhrscheinu podniesiono nieznacznie, na rynkach pojawia się nieoczekiwany konkurent (żyto rosyjskie). Będą zatem Niemcy musiały zwrócić baczną uwagę na sprawę podwyższenia konsumcji krajowej, która w stosunku do przedwojennej spadła o kilkanaście procent, oraz na sprawę wynalezienia drogi do opłacalności przy skarmianiu żyta inwentarzem. O tem w chwili obecnej najwięcej się mówi i w tej dziedzinie oczekiwać można dalszych zarządzeń.

A. Kotiużyński.

Berlin, styczeń 1930.

Organizacja obrotu zbożem w Szwajcarji.

Szwajcarja pod względem produkcji zboża jest krajem wybitnie niesamowystarczalnym. Zaledwie około 20% konsumcji znajduje swoje pokrycie w produkcji krajowej, resztę zaś, więc około 80% importuje Szwajcarja przeważnie z Ameryki Północnej i Południowej. Poniższa tabela ilustruje import zboża do Szwajcarji w 1928 r.

Kraje	Tonny	Wartość w tysiącach fr. szwajc.
Kanada	285.324.4	90.784.8
Stany Zjednoczone A.P.	117.121.4	34.551.1
Argentyna	40.915.4	12.054.2
Węgry	5.065.4	1.390.9
Rosja	3.988.1	1.285.5
Australja	3.336.9	1.091.3
Niemcy	2.094.6	544.8
Holandja	198.7	58.0
Inne kraje	95.3	25.4
Razem	458.140.2	141.786.0

Przed wojną stosowała Szwajcarja w dziedzinie obrotu zbożem politykę wybitnie wolno-handlową, nakładając na jego import jedynie minimalne cło ewidencyjne w wysokości 30 centimów od kwintala, podczas gdy cło przywozowe wynosiło równocześnie w Niemczech 5,50 mk., we Francji 7 fr. i we Włoszech 7,50 lirów od kwintala. Swój import zboża opłacała Szwajcarja prawie w zupełności eksportem produktów hodowlanych i mleczarskich w wysokości ponad 100 miljonów franków rocznie. Ten stan rzeczy gwarantował z jednej strony niskie ceny zboża nieprzekraczające znacznie cen rynków światowych, z drugiej strony jednak, w razie odcięcia dowozu, groził niebezpieczeństwem wygłodzenia. Dało się to przedewszystkiem odczuć w czasie wojny. Szwajcarja, odcięta od morza, a importująca przeważnie zboże zamorskie, była w zupełności zdana na łaskę sąsiednich państw zamieszanych w wojnę, te zaś zgodziły się na dowóz zboża jedynie pod warunkiem, że zostanie ono całkowicie zużyte w obrębie Szwajcarji. Ponieważ w tym wypadku jedynie państwo mogło dać pełną i skuteczną gwarancję, Szwajcarja zdecydowała się na wprowadzenie monopolu handlu zbożem. Kierowała się ona zarazem i względami natury gospodarczej, a przedewszystkiem trudnościami, na jakie w czasie wojny natrafiał prywatny handel zbożem, wymagający gromadzenie ogromnych rezerw i narażony każdej chwili na ryzyko spadku cen.

Wprowadzony prowizorycznie w 1915 r. monopol, nieoparty na żadnym przepisie konstytucji, przetrwał do 1929 r. Należało jednak celem stabilizacji stosunków rozwiązać niejasną sytuację i opowiedzieć się bądź za wolnym handlem, bądź za monopolem. Rząd

szwajcarski nie był zdecydowany. Wreszcie w 1926 r. przedłożył projekt ustawy sankcjonującej istniejący stan i wprowadzającej monopol handlu zbożem i jego produktami pochodnemi wykonywany jednak nie przez państwo, lecz przez specjalną kooperatywę, poddaną kontroli państwowej, do której narówni z państwem i kantonami wchodziły również prywatne związki gospodarcze. Jednem z zadań monopolu miała być ochrona krajowej produkcji zboża i dlatego ceny miały być ustalone na poziomie odpowiadającemu kosztom produkcji zboża szwajcarskiego czyli przeciętnie o 10 do 25 procent powyżej cen światowych.

Ponieważ chodziło tu o zmianę konstytucji federalnej i projekt został oddany pod plebiscyt, który jednak większością 14 kantonów przeciw 8 odrzucił monopol, wypowiadając się tem samem za wolnym handlem. Korzystając z prawa inicjatywy ludowej, złożono równocześnie odpowiedni wniosek, domagający się popierania rolnictwa krajowego, jednakże bez wprowadzania monopolu. — W myśl tego wniosku został opracowany odpowiedni projekt ustawy, który oddany pod głosowanie, uzyskał większość 21 kantonów przeciw 1 i stał się częścią konstytucji jako artykuł 23 bis.

Brzmi on następująco: „Związek szwajcarski utrzymuje rezerwy zboża potrzebne dla zaopatrzenia kraju. Może on w drodze przymusu zobowiązać młyny do magazynowania zboża i nabywania go z rezerw, celem ułatwienia ich odnawiania.

Związek będzie popierał produkcję zboża w kraju, będzie czuwał nad selekcją doborowych zasiewów krajowych i będzie udzielał przy szczególnem uwzględnieniu okolic górzystych, pomocy rolnikowi uprawiającemu zboże dla swych własnych potrzeb. Związek będzie zakupywał dobre zboże krajowe, nadające się do przemiału po cenach umożliwiających uprawę. Młyny mogą być zmuszone do odkupu tego zboża po jego bieżącej cenie kupna.

Związek zapewni ochronę krajowemu młynarstwu, czuwając jednocześnie nad interesami konsumenta mąki i chleba. Będzie on nadzorował w granicach swej kompetencji handel oraz ceny zboża, mąki i chleba.; Będzie regulował import mąki na chleb i może zastrzec sobie wyłączne prawo w tym kierunku. Związek może w razie potrzeby udzielać młynom ulg taryfowych celem zmniejszenia kosztów przewozu. Będzie on również czuwał, na korzyść okolic górskich, nad zachowaniem jednolitej ceny zboża.

Cło ewidencyjne pobierane od wszystkich towarów będzie podwyższone, a podwyżka ta zużyta na pokrycie kosztów związanych z zaopatrzeniem kraju w zboże“.

Przytoczona powyżej ustawa stanowi rozwiązanie pośrednie pomiędzy wolnym obrotem a monopolem. Przypomina ona w głównych zarysach ustawodawstwo o obrocie zbożem, obowiązujące przejściowo w Norwegji między latami 1927—1929. Zapewniając wolny w zasadzie obrót zbożem — z wyjątkiem obrotu mąką, której przywóz jest obłożony wysokiem cłem i może nawet podlegać prohibicji — ustawa szwajcarska stawia sobie za zadanie ochroną i umożliwienie rozwoju produkcji miejscowej. Naogól zboże produkowane w kraju jest gorszej jakości od importowanego i koszta jego produkcji są znaczne. Poniższe zestawienie uzmysławia różnice zachodzące między cenami zboża importowanego (loco granica, bez doliczenia cła), a cenami płaconemi przez istniejący dotychczas monopol zbożowy za zboże krajowe.

Rok	Cena za q. zboża importowanego	Cena za k. zboża krajowego	Premja dla zboża krajowego
	we frankach szwajcarskich		
1918	75,69	64,—	— 11,69
1920	73,92	67,—	— 6,92
1922	32,45	50,—	+ 17,55
1924	34,10	45,—	+ 10,90
1926	36,60	42,50	+ 5,90
1927	36,05	42,50	+ 6,45
1928	31,20	42,50	+ 11,30

Różnice jak widać są znaczne. Należy przytem zauważyć, że cło przywozowe na zboże jest nadal minimalne i wynosi tylko 60 centimów od kwintala wobec np. cła przywozowego niemieckiego w wysokości 6,50 mk., lub francuskiego 50 frs. Powstaje stąd wielka rozbieżność pomiędzy cenami zboża krajowego i zagranicznego, co wywołuje potrzebę wprowadzenia całego szeregu przepisów przymusowych, zapewniających zbyt droższego zboża krajowego.

I tak wedle obecnego stanu rzeczy, młyny są obowiązane do zakupu pewnych ilości zboża krajowego po wyższych cenach, w zależności od przyznanych im kontyngentów mąki do wypieku. W dotychczasowych warunkach, przy istnieniu monopolu kwestja ta nie przed-

stawiała trudności. Wobec wprowadzenia jednak wolnego handlu zbożem, odpowiednie władze będą miały ciężkie zadanie z przeprowadzeniem kontroli, aby uniknąć wszelkiego rodzaju podstępów i wybiegów w tej dziedzinie. Sprawę ułatwia jedynie ta okoliczność, że zboże szwajcarskie naogół wykazuje znaczne różnice w stosunku do gatunków importowanych i daje się łatwo rozróżnić.

Za podstawę udzielania premji, wynoszących obecnie od 5 do 8,50 fr. zwajc. od kwintala, zotał więc przyjęty moment przemiału, zarówno jeżeli chodzi o zboże na użytek własny, jak na sprzedaż. Osobną kategorję stanowić musi oczywiście zboże przeznaczone do zasiewów. Na tę sprawę rząd szwajcarski kładzie duży nacisk i czuwa nad jakościową poprawą zboża siewnego oraz nad ulepszeniem sposobów uprawy za pośrednictwem specjalnych instytutów doświadczalnych w Lausannie i Orlikon-Zuerich.

Co się tyczy zaopatrzenia kraju w zboże, Szwajcarja znajduje się w warunkach szczególnych ze względu na nikłą ilość produkcji krajowej i utrudnione warunki transportowe. W celu zapobieżenia tym trudnościom przytoczona powyżej ustawa z 1929 r. nakłada na państwo obowiązek utrzymywania odpowiednich zapasów zboża w elewatorach państwowych. Ciężar ten może częściowo być przerzucany na młyny, zobowiązane do stopniowego odkupywania zapasów i magazynowanie ich we własnych składach, co przyczynia się do decentralizacji rezerw. W obecnych warunkach wynoszą one stale przeciętnie około 80 tys. tonn.

Dalszym zadaniem obecnej ustawy jest ochrona młynarstwa szwajcarskiego. Dla tego celu ma służyć wysokie cło przywozowe na mąkę, skierowane przedewszystkiem przeciwko importowi z Niemiec i oparte na zastosowaniu ruchomej stawki celnej zależnie od stanu konkurencji zagranicznej i potrzeb kraju. Ile chodzi o transport, rząd szwajcarski przeciwdziała za pomocą różnych środków, przedewszystkiem za pomocą zastosowania degresji w taryfach kolejowych, powstaniu znaczniejszych różnic między cenami zboża w rozmaitych okolicach kraju.

Na pokrycie wydatków związanych z przeprowadzeniem ochrony rolnictwa i utrzymywaniem zapasów zboża przez państwo ma służyć podatek nałożony bez różnicy na cały import, w wysokości minimalnej, bo wynoszącej 2 do 10 centimów od 100 kilogramów przywozu. Należy zaznaczyć, iż import Szwajcarji obraca się w granicach 12 milj. tonn, wartości około 5 i pół miljardów franków.

Jeżeli chodzi o znaczenie ustawy z 1929 r., to jako jej najważniejszy walor należy podkreślić, iż uniknęła ona wprowadzenia monopolu, a tem samem szeregu niekorzystnych następstw, które wynikłyby z jego zastosowania w dziedzinie tak ważnego artykułu, jakim jest zboże. Zarazem jednak zerwała Szwajcarja z polityką wolnego handlu zbożem, w przeciwieństwie do Anglji, Belgji lub Holandji i przerzuciła się do ochrony swej produkcji rolniczej, prawdopodobnie pod wpływem doświadczeń poczynionych w czasie wojny światowej. Zastosowany przez nią system różni się wszakże zasadniczo od powszechnie przyjętego, polegającego na ochronie produkcji krajowej zapomocą ceł przywozowych. Szwajcarja, chroniąc swoje rolnictwo, pragnie jednocześnie korzystać ze wszystkich korzyści, jakie daje wolny handel, więc przedewszystkiem z niskich cen zboża importowanego. To powoduje, iż ochrona opiera się na szeregu drobiazgowych przepisów, mających na celu praktyczne zastosowanie systemu podwójnych cen. Czy przeprowadzenie ich w praktyce, mimo szczególnie korzystnych warunków, jakie pod tym względem posiada Szwajcarja, okaże się łatwem — zadecyduje przyszłość.

Rząd szwajcarski wydał celem wykonania ustawy z 3 marca 1929 r. szereg rozporządzeń wykonawczych, które weszły w życie 1 lipca 1929 r. i mają w sposób prowizoryczny regulować obrót zbożem na trzy lata. Kwestja kontroli nad zagranicznym obrotem zboża jest ujęta b. rygorystycznie. Odpowiednie domy handlowe obowiązane są złożyć na żądanie kaucję gwarantującą wykonanie przepisów, poddać się rewizji ksiąg handlowych ze strony organów państwowych i t. p. Jeżeli zaś chcą uprawiać handel bez stosowania się do tych rozporządzeń, mogą sprowadzać zboże jedynie za opłatą cła prohibicyjnego w wysokości 15 fr. od kwintala.

Dla wprowadzenia w życie sprawnego zaopatrzenia kraju w zboże stworzono w gminach i kantonach szereg podporządkowanych sobie organów ze Związkową Komisją Zbożową na czele, mającą rozstrzygać w ostatniej instancji w sprawie zarządzeń co do magazynowania zboża i udzielania premji. Jako naczelną zasadę przyjęto, że przy wszystkich

zakupach zboże krajowe winno mieć pierwszeństwo. Premja została oznaczona przeciętnie na 8,50 fr. szwajcarskich za kwintal, przyczem zastrzeżono, iż cena może wynosić najmniej 38 fr. a najwyżej 45 fr. szwajc. za centnar pszenicy. Corocznie we wrześniu Rada Związkowa oznacza wedle stanu rynku cenę, po której będą zakupywane poszczególne gatunki zboża. Tegoroczna cena pszenicy np. została ustalona na 42,50 fr. szw. W okolicach górskich premja może być jeszcze podwyższona o dalsze 4,50 fr. szw. Poza tem okolice te korzystają poza taryfą drenacyjną ze zwrotów opłat kolejowych, ilekroć obciążają one zboże w wysokości większej niż 1 i pół centima od 1 kilograma. Ma to na celu utrzymanie cen na jednolitym poziomie. Najtrudniejszą okazała się kwestja premjowania zboża wyprodukowanego w kraju, a zużytego na własne potrzeby gospodarstwa. Tutaj premja została ustalona na 7,50 fr. od kwintala i jest wypłacana corocznie na każdą osobę należącą do składu gospodarstwa zależnie od ilości przemiału.

Wreszcie dla ochrony krajowego młynarstwa oznaczono stawkę celną od kwintala importowanej mąki na 20 fr. i uzależniono wykonywanie przywozu od uzyskania specjalnych pozwoleń przywozowych.

Dr. Lesław Bodeński.

Z DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Org. Roln. Rzplitej Polskiej

Narady i posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

14. I. 1930 r. Posiedzenie w Min. Ronictwa w sprawie zmiany projektów nowej taryfy cenej.
15. I. 1930 r. Posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej dla rozdziału wagonów na luty.
17. I. 1930 r. Narada w Min. Przem. i Handlu w sprawie eksportu jaj.
24. I. 1930 r. Zebranie dyskusyjne Stow. Dziennikarzy i publicystów gospodarczych.

Posiedzenia w Związku Organ. Rolniczych Rzplitej Polsk.

14. I. 1930 r. Posiedzenie Zarządu Związku Eksporterów Zboża.
15. I. 1930 r. Posiedzenie Prezydjum . O. R. R. P.
23. I. 1930 r. Posiedzenie Prezydjum . O. R. R. P.

Przegląd rynków

Produkcja zbożowa i rynki zbożowe.

Na wszechświatowym rynku zbożowym po okresie jakby polepszającej się konjunktury w ciągu miesiąca grudnia przyszła znów faza zniżkowa i międzynarodowe rynki zbożowe ogarnięte zostały odpowiednią depresją. — W ciągu pierwszej połowy stycznia ceny pszenicy spadły w znacznym stopniu bez wyjątku na wszystkich rynkach zbożowych, i bodaj jeszcze najmniejszą stratę w cenie wykazuje pszenica na rynku niemieckim.

Ten ruch cen przedstawia w porównaniu z poprzedniemi okresami poniższa tablica.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowa
Przeciętna 1927/1928 r.	5,09	5,63	5,77	—	5,97	6,05	5.53
Przeciętna 1928/1929 r.	4.40	4.87	4.98	4,98	5,21	5.38	4 98
14. I — 19. I 1929 r.	4,61	4,98	5,15	5,09	4,99	5,14	4,76
1929/30 r.							
23. XII — 28. XII	4,60	5,08	5,38	5.32	5,88	4.33	4,02
30. XII — 4. XII	4.77	5,11	5.42	5,19	6,01	4,40	4.13
6. I — 11. I	4.64	4.98	5,35	5.07	5,85	4.44	4 21
13. — 18.	4,50	4,85	—	—	5,89	4.28	4,13

Nie potrzebujemy powtarzać wszystkich wyjaśnień dawanych w poprzednich przeglądach rynku, co do przyczyn depresji, która przecież trwa z lekkiemi tylko wahaniami już drugi rok i w chwili obecnej wykazuje nawet skłonność jakby pogłębiania się. W stanie zapasów i urodzajów w ciągu ostatnich paru tygodni żadne zmiany nie zaszły. Zapotrzebowanie pszenicy do Europy i wogóle do krajów importujących ją jest w dalszym ciągu zmniejszone. Jest to jedna z bardzo ważnych przyczyn wpływających deprymująco na ceny międzynarodowe, przedewszystkiem psychologicznie. Samo przez się nieurodzaj pszenicy na półkuli południowej w związku z niedostatecznym tegorocznym urodzajem w Ameryce Północnej kiedyś wykaże swój efekt, jednakże chwila ta jeszcze nie nastąpiła i dopiero na wiosnę można się tego spodziewać, o ile naturalnie konjuntury przyszłego urodzaju nie wpłyną w innym kierunku.

W ostatnim czasie na ceny pszenicy na rynku europejskim zaczyna jakby wpływać nowy czynnik, mianowicie zjawiające się coraz częściej oferty pszenicy sowieckiej. Narazie zakupy pszenicy rosyjskiej były nieznaczne i dotyczyły jedynie Włoch. Na rynku duńskim wpraw-

dzie również notowano zaofiarowanie pszenicy rosyjskiej i stwierdzono jej wysoki gatunek, jednakże ze względu na wyższą cenę w stosunku do obecnego poziomu notowań żadnych tranzakcyj jeszcze nie zawierano.

Co się tyczy cen żyta, to sytuacja na rynku międzynarodowym od szeregu już ostatnich tygodni jest gorsza niż dla pszenicy. Pogorszenie, które nastąpiło w ciągu pierwszej połowy stycznia było również silniejsze niż dla pszenicy. Dotąd jeszcze ceny żyta na rynku amerykańskim są lepsze niż w Europie, jednakże i tu wykazują one obniżenie w stosunku do najgorszych momentów poprzedniego roku ospodarczeo. Co się zaś tyczy rynków europejskich, to poziom cen żyta pomimo stosowania w ważniejszych krajach środków zmierzających ku podtrzymaniu jego, spadł do dawno nienotowanego poziomu. Całokształt przyczyn wytwarzających taki stan rynku żyta, został przez nas przedstawiony w szeregu poprzednich przeglądów rynku.

Ruch cen żyta na wszechświatowym rynku zbożowym w ciągu pierwszej połowy stycznia w porównaniu z poprzedniemi okresami przedstawia poniższa tablica.

Ceny żyta za (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Ryc (cif)	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowa	Poznań Krajowe
Przeciętna 1927/28 r.	4.44	4,97	—	5,86	4,91	4,75
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4.61	4,89	3,87	3,63
14. I — 19. I 1929 r.	4.30	4,72	4,90	4,92	3,89	3,79
1929 r.						
23. XII — 28. XII	4,23	4,62	—	4,06	2.73	2,88
30. XII — 4. XII	4,22	4,54	—	4,03	2,74	2,88
6. XII — 11. XII	3.59	4,44	—	3,88	2,67	2,57
13. XII — 18.	3,66	4.26	—	3,78	2,46	2,58

Na europejskim rynku żyta również jak i dla pszenicy zjawił się nowy czynnik zagrażający nawet obecnemu niskiemu poziomowi cen pod postacią ofert ze strony Rosji Sowieckiej. Dotąd jeszcze do realizacji tranzakcyj nie doszło na skutek tego, że np. na rynku duńskim oferty rosyjskie podają ceny na żyto o 2 guldeny wyżej od ofert niemieckich i polskich, jednak ze względu na bardzo dobry gatunek i możliwości obniżenia ceny należy się całkiem poważnie liczyć z konkurencją rosyjską. Dotąd Rosja faktycznie rozpoczęła znaczniejszy eksport tylko jęczmienia, jednak ze względu na dążenie Rosji Sowieckiej do wzmożenia swego eksportu nawet kosztem znacznych ofiar (jak to ma miejsce np. przy eksporcie drzewa), groźba wisi również nad rynkiem pszenicy i żyta. W każdym bądź razie na rynkach północno-europejskich psychologiczny wpływ eksportu rosyjskiego już się zaznaczył.

Na polskim rynku zbożowym, jak już nieraz podkreślaliśmy, sytuacja jest znacznie gorsza. Pierwsza połowa stycznia przyniosła nawet dalsze pogorszenie i to w dość silnym stopniu. Jeszcze na początku stycznia zarysowywała się jakby tendencja lekko zwyżkowa dla pszenicy, nawet do pewnego stopnia odchylająca się od tendencji wszechświatowej. Tłumaczyliśmy to mniejszym nadmiarem zapasów pszenicy na rynku polskim, jednakże drugi tydzień stycznia przyniósł wydatniejsze obniżenie cen pszenicy, niewątpliwie w związku z sytuacją międzynarodową. Co się tyczy cen żyta, to kształtowanie się ich jest wybitnie zniżkowe już od dłuższego czasu i ostatnio obniżyły się do poziomu bodaj nie notowanego od czasów inflacji.

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na polskim rynku zbożowym przedstawia poniższa tablica.

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927—1928 r.	53,85	49,22	43,70	42,28
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
14. I — 19 I 1929 r.	45,75	42,40	34,65	33,75
1929/30 r.				
23. XII — 28. XII	38,50	35.57	24,32	25,63
30. XII — 4. I	39.13	36,75	24,38	25,63
6. I — 11.	39,50	37,50	23,79	24,63
13. — 18.	38,13	36.75	21,93	23,00

Ceny jęczmienia na rynku międzynarodowym w ostatnim okresie również wykazują tendencje zniżkowe: na rynku berlińskim obniżanie się cen jęczmienia zanotowano od początku stycznia b. r. Niewątpliwie na zniżkę tę wywarły wpływ zarówno wzajemna konkurencja niemiecko-polska, jak wyczekująca postawa w krajach importujących jęczmień ze względu na spodziewaną dalszą zniżkę, jak wreszcie konkurencja jęczmienia rosyjskiego, który jest eksportowany w coraz znaczniejszych partjach.

Co się tyczy owsa, to obniżenie jego ceny na rynku amerykańskim nie było znaczne, chociaż tendencja zniżkowa trwa już od początku grudnia. Na rynku niemieckim zniżka cen owsa była większa.

Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na giełdach zagranicznych w ciągu pierwszej połowy stycznia i w porównaniu z poprzedniemi okresami, przedstawia poniższa tablica.

Ceny za q (100 kg.) w dolarach:

Okres	Jęczmień			Owies			
	Berlin	Warszawa	Poznań	Chicago	Berlin	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927/1928 r.	5,93	5,04	4,67	4,11	5,45	4,67	4,21
Przeciętna 1928/1929 r.	5,27	3,96	3,82	3,39	4,77	3,92	3,55
14. I. — 19. I. 1929 r.	5,40	3,90	3,93	3,69	4,83	3,79	3,47
1929 r.							
23.XII — 28.XII	4,67	3,15	3,17	3,24	3,69	2,64	2,33
30.XII — 4.XII	4,66	3,13	3,17	3,21	3,66	2,54	2,31
6.I — 11.I	4,58	3,12	3,16	3,19	3,50	2,44	2,15
13. — 18.	4,49	3,11	2,99	3,16	3,36	2,33	1,99

Na polskim rynku zbożowym zniżkowy ruch cen dotyczy również jęczmienia i owsa, chociaż jeżeli chodzi o jęczmień, to zniżka ta nie jest znaczna. Daleko poważniejsza jest zniżka cen owsa, który pod tym względem idzie równolegle do żyta.

Kształtowanie si cen jęczmienia i owsa na rynkach polskich w ciągu ostatnich tygodni, przedstawia poniższa tablica.

Ceny za q (= 100 kg. w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927 — 1928 r.	44.86	41,56	41,56	37.47
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34.03	34.92	31,57
14. I — 19. I 1929 r.	34.75	35.00	33.75	30,85
1929 r.				
33. XII—28. XII	28,00	28 25	23,50	20,75
30. XII— 4. XII	27,88	28,25	22.63	20.58
6. XII—11. I	27,75	28,08	21,67	19.17
13. XII—18.	27,63	26.36	20,75	17,75

Po tym ogólnym przeglądem ruchu cen ważniejszych zbóż na rynkach polskich i obecnego ich poziomu możemy dojść do najbardziej pesymistycznych wniosków. Dyskusja, która obecnie zjawiła się na łamach specjalnej prasy ekonomicznej, a również i codzienej na temat, czy premje wywozowe na zboże dały coś pożytecznego, czy też nie, zdaje się obecnie nie mieć praktycznego znaczenia. Faktem jest, że poziom cen jest niebywale niski. Zdaje się, że obecna konjunktura rynku międzynarodowego oraz stan zapasów żyta na rynku wewntrznym paraliżują dodatnie skutki premij wywozowych. W chwili obecnej dla ratowania rolnictwa polskiego z katastrofalnego położenia należy przystąpić do niezwłocznego planowania i realizowania innych środków zaradczych, przynajmniej celem przetrzymania obecnych prawdopodobnie najcięższych momentów przebiegu konjunktury.

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu trzody chlewnej.

W grudniu 1929 r. wywieziono do Wiednia 17.171 sztuk, do Czechosłowacji 26.810 szt., razem 43.981 szt. — Przeciętna zatem wywozu tygodniowego do Wiednia wynosiła dla grudnia 3.543 podczas gdy w listopadzie 3.933 szt., październiku 6.210, wrześniu 9.767 szt. W analogicznych okresach wywieziono do Pragi 6.702, 7.867, 10.042, 12.134 sztuki.

Stoimy więc wobec dalszego spadku wywozu trzody polskiej. Przypuszczać należy, że jest to najniższa ilość wywożonego towaru i że miesiąc styczeń przyniesie pewną poprawę.

Wywóz w poszczególnych tygodniach kształtował się według poniższej tabelki.

Wiedeń.

Data	Ogólny spęd	Spęd z Polski	Ogólna ilość bitych w pół	Razem z Polski żywe bite, mięso
od 1. 12 . . . do 7. 12 . .	13961	2388	407	2795
od 1. 12 . . . do 14. 12 . . .	13600	1607	535	2172
od 15. 12 . . . do 21. 12 . . .	14476	4092	500	4592
od 22. 12 . . . do 28. 12 . .	16311	6450	1162	7612
Razem . . .	58348	14537	2604	17171

Praga.

Data	Praga szt.	Prowincja szt.	Razem szt.
od 2 XII do 8 XII	6649	1130	7779
od 9 XII do 15 XII	7605	1590	9195
od 16 XII do 22 XII	397[illegible]	794	4772
od 23 XII do 29 XII	4526	538	5064
Razem	22758	4052	26810

Przyczyną tak poważnego obniżenia się naszego stanu posiadania na obu tych rynkach jest wysoka cena krajowa, spowodowana małą podażą materjału rzeźnego i dużym popytem, spotęgowanym jeszcze przez tendencję do stawiania starszych nawet sztuk na opasy. Przyczyny więc spadku noszą charakter znacznie trwalszy, niż to uprzednio przypuszczaliśmy. Dane z ostatniego spisu trzody, przeprowadzonego przez Urząd Statystyczny na podstawach szacunku administracyjnego z czerwca zeszłego roku, potwierdzają nasze wnioski albowiem okazuje się, że ilość świń w Polsce zmniejszyła się o ca. 1.400.000 szt.

Ceny w okresie sprawozdawczym kształtowały się nastpująco:

	Praga Kc.	Wiedeń szyll.
Od dnia 3. 12.— 9, 12.	9 50—11.70	1.80—2.75
" " 10. 12.—16. 12.	8.90—10.70	1.90—2.75
" " 17. 12.—23. 12.	9.70—11 60	1,90—2.80
" " 24. 12.—30. 12.	10.——11,[illegible]0	1.90—2.70

Jeżeli porównamy ceny z miesiąca grudnia z cenami za listopad, to przekonamy się, że ceny w Pradze nieznacznie się obniżyły, albowiem przeciętne (przeciętne najniższej i przeciętne najwyższej) wynosiły od 9,50—11,45, gdy w miesiącu listopadzie od 9.92—11.47. Ceny wiedeńskie wykazują niewielką zwyżkę, gdyż tym samym sposobem obliczone przeciętne wynoszą dla grudnia 1.87—2.75, gdy w listopadzie 1.80—2.68.

Dla zobrazowania całokształtu wywiezionej nierogacizny należy uwzględnić wywóz bekonów i szynek, który w miesiącu grudniu wynosił:

Data	Bekonów		Szynki w q
	ballotów	waga w q	
6. 12.	4.341	4.936.5	294.5
13. 12.	3.189	3.649	261.3
20. 12.	1.366	1.574.9	230.9
28. 12.	3.009	3.394.4	296.4

Eksport bydła rogatego wynosił w miesiącu sprawozdawczym do Wiednia (cieląt) w stanie bitym 4.437 szt., a do Pragi w stanie żywym 4.235 szt.

Eksport bydła do Czechosłowacji podlega skontyngentowaniu. W roku zeszłym kontyngent ten został przekroczony, przyczem Czechy nie robiły żadnych utrudnień. Ponieważ istnieje możliwość tego rodzaju utrudnień, a nawet zamknięcia dowozów ponad pewną ilość, a wywóz polski ma tendencję wzrastającą, należałoby zająć się tą sprawą bliżej i poczynić odpowiednie kroki dla zabezpieczenia możliwości eksportowych.

Ceny krajowe.

Poznań:

8/1. spęd 1580 sztuk
2.48—2 52 od 120—150 kg żywej wagi
2.40—2.46 „ 100—120 „ „ „
2.30—2.36 „ 80—100 „ „ „
2,14—2,24 ponad 80 „ „ „
2,00—2,06 za maciory i późne kastraty
2,14—2,24 za świnie bekonowe.

14/1. 1930 r. spęd 1890 sztuk
2,46—2,50 od 120—150 kg żywej wagi
2,38—2,44 „ 100—120 „ „ „
2,30—2,36 „ 80—100 „ „ „
2,14—2,24 ponad 80 „ „ „
2,00—2,06 za maciory i późne kastraty.
2,14—2,24 za świnie bekonowe,

Warszawa:

29/12—4/1. Spęd 3513 sztk. Cen nie notowano,

2,55 słoninowe, żywej wagi, przywozowe
2,30 mięsne „ „ „
3,30 słoninowe z uboju warszawskiego
3,10 mięsne „ „

11/1. Spęd 3272 sztuk

2.55 słoninowe 1 kg żywej wagi
2,28 mięsne 1 „ „ „
2,33 słoninowe 1 „ z uboju warszawsk.
3,10 mięsne 1 „ „ „
3,05 mięsne 1 „ przywozowego.

Kraków:

4/1—10/1 Spęd 1175 szt. 2.40—2,80 za 1 kg. żywej wagi
3,10—3,45 „ 1 „ bitej wagi
11/1—17/1 Spęd 1100 szt. 2.20—2.66 „ 1 „ żywej wag
3.10—3.35 „ 1 „ bitej magi

Mysłowice:

4/1—10/1. Spęd 2476 szt. od a. 2.65 b. 2.45 c. 2.30 d. 2.10
do 2.75 2.64 2.44 2.29

13/1—17/1. Spęd 1779 szt. od a. 2.63 b. 2.50 c. 2.35 d. 2.20
do 2.75 2.62 2.49 2.34

Sosnowiec:

7/1—11/1. Spęd 1894 szt, 2,30—2,90 za 1 kg. żywej wag
13/1—18/1. Spęd 2443 szt. 2,75—2,90 za 1 kg. żywej wag

W okresie sprawozdawczym (od 4. I. — 17. I.) wystąpiła powszechnie lekka zniżka. Powodem jest z jednej strony zwiększenie podaży, z drugiej niskie ceny bekonu na rynku angielskim. Przypuszczać należy, że w drugiej połowie stycznia ceny trzody na rynkach krajowych będą miały tendencję zniżkową.

t. l.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie sprawozdawczym od 21. 12. 1929 r. do 8. 1. 1930 r. tendencja dla dewiz kształtowała się niejednolicie. Zapotrzebowanie na dewizy było nieznaczne, pokrywane przeważnie przez Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych.

Notowano: N. Jork czeki — 8.89, N. Jork kabel — 8.909—8.916; Belgja — 124.24—124.14; Holandja — 359.00—358.30; Kopenhaga — 238.38; Londyn — 43.38½ do 43.39; Oslo — 238.25—238.23; Paryż — 35.01—35.02¼; Praga — 26.35—26.37; Szwajcarja — 172.63—172.23; Sztokholm — 239,12—239.30; Wiedeń — 125.37—125.51; Włochy — 46.61—46.67.

W obrotach międzybankowych notowano: Gdańsk 173.42—173.38; Berlin — 212.63—213.04; dolar — 8.87—8.87½; złoto 4.65—4.61 za ruble, czerwoniec 1.65—1.66½—1.65 dol.

Na giełdzie papierów procentowych notowano bez zmian 8 proc. listy zastawne i 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 8 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 94 proc. ich wartości nominalnej. Bez zmian notowano również 7 proc. listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 7 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 83.25 za list 100-złotowy. 8 proc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okresie sprawozdawczym nie były notowane. 8 proc. dolarowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego notowano po kursie 92, 91.5—92.5 proc. ich wartości nominalnej.

Kredyty zastawowe.

Bank Polski prolongował należności z tytułu pierwszej 30-procentowej raty rejestrowego zastawu rolniczego w ten sposób, że zastawca - rolnik, który już pierwszą ratę uiścił, może kredyt zastawny ponownie otrzymać na 3 miesiące w tej samej wysokości, naturalnie z uwzględnieniem różnicy ceny zboża, natomiast weksle, których terminy płatności obecnie nadchodzą, mogą być prolongowane na okres 3-miesięczny, o ile zastawcy posiadają w dostatecznej ilości przedmiot zastawu na zabezpieczenie pożyczki.

Tej treści okólnik w dniu 18 ub. m. Bank Polski przesłał swym oddziałom, polecając im jednocześnie po-

rozumienie się w tej sprawie z odpowiedniemi instytucjami kredytowemi, udzielającemi kredytu zastawowego.

Pożyczki Polskie
na giełdach zagranicznych

(w % %-ach nominału)

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r. dol.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs ultimo	Obroty
23—28/12.	75	$76^7/_8$	$74^7/_8$	6.000
23/12—4/1.	73	74	$74^7/_8$	24.000
6—11/1.	$77^1/_2$	75	77	50.000

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs ultimo	Obroty
23—28/12.	93	94	92	26.000
30/12—4/1.	96	93	95	121.000
6—11/1.	$95^3/_8$	95	95	68.000

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs ultimo	Obroty
23—28/12	80	79	79	76.000
16—21/9	82	78	82	228 000
23—28/9	$84^1/_2$	$81^1/_4$	83	118.000

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs ultimo	Obroty
23—28/12	$73^1/_2$	$70^1/_2$	$72^1/_2$	40.000
30/12—4/1	73	70	73	28.000
9—11/1	76	$73^1/_2$	$75^3/_4$	25.000

7% pożyczka śląska z 1928 r.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs ultimo	Obroty
23—28/12	$72^1/_8$	$71^1/_2$	$70^1/_2$	30 000
30/12—4/1	74	70	70	10.000
6—11/1	$73^3/_8$	71	73	38.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacysna z 1927 r.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs ultimo	Obroty
23—28/12	84	$83^1/_2$	$83^3/_4$	
30/12—4/1	$83^3/_4$	83	$83^1/_2$	
6—11/1	$87^1/_2$	$83^3/_4$	$87^1/_4$	

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

23—28/12	84	$83^3/_4$	•
30/12—4/1	$83^3/_4$	83	•
6—11,1	$87^1/_2$	$83^3/_4$	•

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

Listopad	1929	83	76	•
Grudzień	„	83	81	•

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.

23—28/12	—	—
30/12—4/1	104·00	102 00
6—11 1	104.80	103·05

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r. Liry

23—28/12	97·85	97·80	97·80	101 000
30/12—4/1	97·80	97·80	97·90	125·500
6—11/1	98.00	98.80	97.90	50.000

Podatki.

Podatek przemysłowy.

Związek Organizacyj Rolniczych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu, wysuwając w imieniu Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła postulat, idący w kierunku zawieszenia poboru podatku obrotowego od eksportu trzody chlewnej i bydła w stanie żywym i bitym, do czasu uregulowania tej sprawy w drodze ustawowej, wychodząc z założenia, że eksport trzody chlewnej i by-

dła stanowi poważną pozycję w naszym obrocie towarowym z zagranicą, że eksport ten zaczyna się zmniejszać wskutek silnie występującej konkurencji na rynkach zagranicznych, że na rozwój wywozu produktów hodowlanych wpływa szczególnie ujemnie pobór podatku przemysłowego, oraz, że okoliczności powyższe uprawniają p. Ministra Skarbu na mocy art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym do zawieszenia poboru tego podatku.

Artykuły pierwszej potrzeby.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z wnoskiem o rozszerzenie wykazu artykułów pierwszej potrzeby i surowców niezbędnych do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego. Obecnie z $1^1/_2$ i 1 proc. stawki korzystają tylko niektóre wymienione w tym wykazie artykuły. Ponieważ Ministerstwo zamierza wnieść projekt ustawy rozciągający wymienione stawki na wszystkie artykuły, a zachodzi obawa, że nastąpi to jeszcze nieprędko. prze to Izba prosiła Ministerstwo Skarbu, aby tymczasem został rozszerzony wykaz artykułów w drodze rozporządzenia wykonawczego, do czego uprawnia ustawa o podatku przemysłowym. Do memorjału swego Izba dołączyła gotowy projekt rozszerzenia wykazu.

Ustawodawstwo.

Nowa ustawa o ustroju hipotecznym.

(Iskra) Ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt ustawy o ustroju hipotecznym dla małych własności, na obszarze b. zaboru rosyjskiego. O uregulowanie tej żywotnej sprawy dopominały się niejednokrotnie liczne rzesze drobnych posiadaczy.

Ministerstwo sprawiedliwości opracowało pierworys przepisów, regulujących to zagadnienie, obecnie zaś napływają do Ministerstwa uwagi na temat projektu i proponowane poprawki, nadsyłane przez wybitne siły fachowe.

Po ustaleniu ostatecznego tekstsu, projekt ustawy będzie rozesłany wszystkim ministerstwom, celem uzgodnienia, poczem wejdzie na porządek dzienny jednego z posiedzeń Rady Ministrów, skąd przejdzie do Sejmu dla załatwienia go w drodze ustawodawczej.

Ministerstwo nie przesłało jednak tego projektu do zaopinjowania właściwym organizacjom gospodarczym. Nie otrzymał projektu Związek Organizacyj Rolniczych.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Zwrot cła przy wywozie maszyn włókienniczych nakazuje rozp. Min. Sk., Prze. i H., oraz Roln. z dn. 30. 12. 1929 r. (D. U. R. P. Nr. 1 poz. 3).

Ustawę o podatku od nieruchomości zmienia ustawa z dn. 30. 12. 1929 r. (D. U. R. P. Nr. 2 poz. 6).

Wysokość prawa odpędu dla gorzelni na trzechlecie 1930-31, 1931-32 i 1932-33 ustala rozp. Min. Sk. z dn. 30. 12. 1929 r. (D. U. R. P. Nr. 2 poz. 9).

Zwrot cła przy wywozie niektórych przetworów mięsnych nakazuje rozp. Min. Sk., Prze. i H., oraz Roln. z dn. 9. 1. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 2 poz. 10).

Polityka handlowa.

Zwrot cła przy wywozie przetworów mięsnych.

W Dzienniku Ustaw Nr. 2 z dn. 16. 1. 1930 r. poz. 10 ukazało się Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie zwrotu cła przy wywozie niektórych przetworów mięsnych. Mianowicie przy wywozie zagranicę, wytworzonych na polskim obszarze celnym wszelkiego rodzaju przetworów mięsnych: solonych, peklowanych, wędzonych, suszonych lub konserwowanych również w puszkach, słoniny solonej lub wędzonej, smalcu — przyznaje się zwrot cła, uiszczonego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wyrobu tych przetworów materjały, w wysokości 15 zł za każde 100 kg przetworów mięsnych, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania. Przepis powyższy nie dotyczy zwrotu cła przy wywozie bekonów i szynek, który unormowany jest w rozporządzeniu z dnia 17. 12. 1928 r.

Zwrot cła uskutecznia się za pomocą kwitów wywozowych, wystawianych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Przem. i Handlu po stwierdzeniu wywozu towaru zagranicę. Kwity wywozowe opiewają na okaziciela, zachowując ważność na przeciąg 9 miesięcy od daty ich wystawienia i mogą służyć do uiszczenia należności celnych za wszelkie towary, sprowadzane z zagranicy w każdym z urzędów, uprawnionych do wystawiania kwitów.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie 5-go dnia po ogłoszeniu.

W sprawie eksportu koniny do Niemiec.

Według informacyj Konsulatu Generalnego R. P. w Berlinie import koniny do Niemiec jest w chwili obecnej zabroniony. Konina podpada pod pozycję 108 niemieckiej taryfy celnej: mięso, za wyjątkiem słoniny wieprzowej, jadalnych wnętrzności i drobiu (Fleisch, ausschliesslich des Schweinespecks und geniessbare Eingeweide von Vieh, — ausgenommen Federvieh), co do

której wydano dnia 3. 7. 25. w związku z wojną celną polsko - niemiecką zakaz przywozu z Polski.

Statystyka niemiecka handlu zagranicznego nie podaje zupełnie danych dotyczących importu wzgl. eksportu koniny, z czego wynikałoby, że obroty tym artykułem są niewielkie.

Przeciętne ceny detaliczne koniny notowane w większych miastach, wynosiły w listopadzie (za 1 kg):

	Rmk.
Berlin	1,35
Poczdam	1,20
Brandenburg	1,28
Frankfurt n/o	1,—
Chociebóż	1,20

Co się tyczy zbadania możliwości zbytu koniny w Niemczech, to Konsulat Generalny zaznacza, że rozpisana przezeń ankieta dała naogół wynik negatywny. Z 72 firm, do których Konsulat Generalny zwrócił się z zapytaniem, odpowiedziało tylko siedem, a z tych jedynie cztery wyraziły zainteresowanie oferowanym towarem. Są to mianowicie firmy:

1) Leopold Giebler, Rossfleischerei, Berlin N. 58, Hochmeisterstr. 1; 2) Hermann Röhling, Rossschlächterei, Berlin N. 55, Danzigerstr. 43; 3) Fritz Schulz, Nachflgr. Max Müller, Berlin N. 4; 4) Eduard Hentschel, Thermo-chemische Fleischverwertung, Braunschweig, Spargelstr. 2; Hermann Götze, G. m. b. H., Fleisch- und Fleischmehl-Grosshandlung, Berlin N. W. 21, Turmstr. 38.

Jednocześnie Konsulat przytacza opinję firmy H. Götze, co do importu koniny z Polski, której tłumaczenie podajemy poniżej:

„Konina jest przerabiana w Niemczech dla celów technicznych jedynie w niektórych zakładach utylizacyjnych, n. p. w Marchji Granicznej w Züllichau i Landsberg a/W. H. Götze wyraża jednak wątpliwość, czy import koniny z Polski do Niemiec byłby wogóle możliwy z uwagi na to, że zakłady utylizacyjne niemieckie otrzymują bezpłatnie potrzebny im materjał ze swego okręgu". — Pozatem produkty, wyrabiane z koniny, są w Niemczech tak nisko płatne, że firma Götze wątpi, czy konina importowana — choćby po cenach najniższych — mogłaby liczyć na zbyt.

Komunikacja i transport.

Ruch i obrót towarowy w porcie gdyńskim w 1929 r.

Zestawienie danych o obrocie towarowym i ruchu portowym Gdyni za rok 1929 w porównaniu z danemi z roku 1928 wykazuje duże zwiększenie się zarówno przywozu jak i wywozu towarów oraz ruchu statków. Przybyło do Gdyni w 1929 r. 1.541 statków, w roku poprzednim zaś — 1.108 statków. Pojemność netto tych statków wynosiła w 1929 r. 1.457.798 ton, w 1928 r. zaś — 985.004 ton. Również zwiększyła się liczba pasażerów i wynosiła w 1929 r. 3.638, wobec 3.062 pasażerów przybyłych do Gdyni w 1928 r. Ładunku w 1929 roku przywieziono 342.542 ton, a w roku poprzednim 190.133 ton.

Wyszło z portu gdyńskiego w 1929 r. 1.552 statków o pojemności netto 1.441.967 ton, wobec 1.093 statków o pojemności 973.646 ton w 1928 r. Pasażerów wyjechało w 1929 r. 18.220, w poprzednim zaś roku — 20.066. Wywieziono w 1929 r. 2.494.245 ton ładunku, wobec 1.777.215 ton ładunku wywiezionego w 1928 r.

Ogólny obrót statków w 1929 r. wyniósł 3.093, w 1928 r. — 2.201 statków. Pojemność netto statków w 1929 r. wyniosła 2.898.765 ton, wobec 1.958.650 ton pojemności netto statków w r. 1928. Pasażerów ogółem przez port gdyński w 1929 r. przeszło 21.858, wobec 23.128 pasażerów w 1928 r. Ładunek przewieziony i wywieziony w 1929 r. wynosił 2.819.787 ton, a w 1928 r. 1.957.148 ton. (Iskra)

Kronika zagraniczna

Austrja.

Przewidywana podwyżka stawek celnych w Austrji.

Wobec zbliżania się terminu podpisania międzynarodowego układu zobowiązującego państwa wzajemnie do niepodnoszenia stawek celnych, ułatwienia w dziedzinie importu i eksportu, t. zw. układu o rozejmie celnym, prasa wiedeńska podaje wiadomości o zamiarach rządu austrjackiego podwyższenia obecnie obowiązujących stawek celnych w ten sposób, aby przyszłe podpisanie umowy międzynarodowej zastało Austrję zupełnie przygotowaną.

Według wiadomości prasy wiedeńskiej chodzi tu o wprowadzenie podwyżek stawek celnych na produkty: włókiennicze, samochody, cukier, oraz o wprowadzenie wzorem Rzeszy Niemieckiej systemu ruchomych ceł na zboża.

Gdyby ten projekt został wprowadzony w życie, to Austrja stałaby się drugiem z kolei państwem, które w przewidywaniu zaciągnięcia zobowiązań międzynarodowych w dziedzinie celnej, podwyższa taryfy dla uniknięcia w następstwie trudności gospodarczych. Pierwszem państwem, które te podwyżki zastosowało — są Włochy. Niemcy narazie dążą do wprowadzenia ceł ruchowych na artykuły rolnicze (zboża, bydło, nierogacizna).

Czechosłowacja.

Sprawy chmielarskie w Czechosłowacji.

Silny spadek cen chmielu w r. ub. spowodował, iż 95 proc. zbioru tegorocznych Czechosłowacji przeszło już do rąk kupców, u których zapasy są tak znaczne, iż po pokryciu zapotrzebowania rocznego, zostanie jeszcze poważna nadwyżka. Wskutek powyższego widoki na poprawę ceny chmielu w roku przyszłym są małe.

Należy się liczyć ze zmniejszeniem się w 1930 r. obszaru uprawy chmielu w Czechach (głównie w okręgu

Zatec) o około 10—15 proc.; mali producenci niechętnie jednak odnoszą się do projektu Związku chmielarskiego, dążącego do poprawy cen chmielu przez silne ograniczenie obszaru uprawy, chciałyby bowiem, aby dokonane przez nich w ostatnich latach, znaczne a drogie inwestycje amortyzowały się możliwie szybko, koszty zaś dalszego kontynuowania uprawy chmielu nie są wysokie.

Czechosłow. Związek chmielarski nosi się z myślą forsowania projektu międzynarodowego uregulowania kwestji ograniczenia obszaru uprawy chmielu, przyczem w pierwszym rzędzie ma być zbadane stanowisko w tej kwestji producentów niemieckich. D. K-trzy.

Litwa Kowieńska

Litewski Komitet Eksportowy.

Został założony Komitet Eksportowy przez Ministerstwo Skarbu. W skład jego wchodzą: przedstawiciel M-stwa Skarbu jako przewodniczący, oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, Spraw Zagranicznych oraz Izb Przemysłowych i Izby Rolniczej.

Zadaniem Komitetu jest zabieganie o podniesienie opinji wyrobów litewskich zagranicą, o podniesienie i ułatwienie ich eksportu i wzmocnienie ich stanowiska na rynkach zagranicznych, oraz o ulepszenie samych wytworów. W tym celu Komitet czynić ma doświadczenia, kontrolować eksport, informować społeczeństwo przy pomocy wydawnictw perjodycznych itp. Uchwały Komitetu nabierać będą mocy po zatwierdzeniu ich przez Ministra Skarbu. Środki potrzebne na utrzymanie aparatu technicznego czerpane będą ze specjalnego funduszu eksportowego, utworzonego z opłat od eksportu towarów dozorowanych przez Komitet.

Standaryzacja masła eksportowego.

W myśl rozporządzenia, ogłoszonego w dn. 16-go października 1929 r. w Dzienniku Urzędowym Okręgu Kłajpedy nr. 104, wprowadzona została na Litwie standaryzacja masła.

Poniżej podajemy ważniejsze postanowienia wspomnianego rozporządzenia:

1. Standaryzacja masła w beczkach, skrzynkach i paczkach odbywa się w Kłajpedzie: w dniach, oznaczonych przez kontrolerów Ministerstwa Rolnictwa a w składach urządzonych przez eksporterów. Składy do przechowywania i standaryzacji masła winny być suche i obszerne.

Pozatem, na wniosek eksporterów może być dokonana standaryzacja masła pod kierunkiem tychże kontrolerów Ministerstwa Rolnictwa w składach, urządzonych przez eksporterów przy urzędach celnych w Kownie, Janiszkach, Wierzbołowie i Pojegach. Standaryzacja masła przez kontrolerów winna być dokonana w ciągu 24 godzin od chwili wpłynięcia odpowiedniego wniosku.

2. Eksporterzy, którzy pragną sztandaryzować masło, przeznaczone do eksportu w miejscowościach wskazanych w p. 1, winni okazać kontrolerom faktury i formularze w typie ustalonym przez Ministerstwo Rolnictwa.

3. Standaryzacja masła eksportowego odbywa się w chłodniach w Kłajpedzie anonimowo. Przy pobieraniu prób i okazywaniu ich kontrolerom dozoruje osoba upoważniona przez nadkontrolera.

4. Przy standaryzacji masła kontrolerzy są uprawnieni do otwarcia poszczególnych lub też wszystkich beczek, skrzyń albo pudeł danej partji.

5. W celu analizy mogą kontrolerzy brać z danej beczki, skrzyni czy pudła próbę masła nie większą niż 100 gr.

6. Właściwości masła standaryzowanego są przez kontrolerów określone punktami od 1 do 15. Ilość punktów winna być wniesiona do protokółu standaryzacyjnego. Zastępca eksporterów może być obecny przy standaryzacji. Protokół winien być podpisany przez kontrolerów.

7. Jeżeli eksporter uzna wynik standaryzacji za niesłuszny, zawiadamia o tem nadkontrolere masła i żąda nowej ceny. Nadkontroler tworzy komisję badawczą, złożoną z przewodniczącego i zastępców Izby Rolniczej.

P. 8 i 9 rozporządzenia regulują zasady, jakiemi winni kierować się kontrolerzy przy ustalaniu gatunku masła oraz nazwy i oznaczenia poszczególnych gatunków.

10. Na pokrycie kosztów kontroli masła pobiera Ministerstwo Rolnictwa od eksporterów za zbadaną beczkę 75 ctm, za skrzynkę 35 ctn i za paczkę 7 ctm.

Opłaty te pobierają kontrolerzy, którzy je przekazują W-łowi Gospodarczemu Departamentu Rolnictwa.

11. O ile eksporter zażąda zbadania masła w miejscowościach, wskazanych w II części p. 1, lub też powtórnego badania masła w myśl p. 7, płaci kontrolerom koszty podróży — bilet II klasy — lub też rzeczywiste wydatki na samochód, jak również 20 lirów djet dziennie.

Jugosławja.

Instytut rozwoju handlu zagranicznego.

Ogromne wysiłki, czynione w ostatnich latach ze strony rządów rozmaitych państw w celu zdobycia, rozszerzenia i utrzymania rynków zbytu, wywołane koniecznością złagodzenia chronicznego prawie kryzysu w dziedzinie produkcji i zbytu, a przejawiającego się częstokroć w postaci znacznych, nieraz bezpośrednich ofiar materjalnych ze strony wspomnianych rządów, nie pozwoliły Jugosławji zrezygnować ze środków pomocy państwowej w szukaniu nowych możliwości wywozowych.

W tym celu w dniu 19 listopada 1929 r. wydana została w Jugosławji ustawa, powołująca do życia przy jugosłowiańskiem Ministerstwie Przemysłu i Handlu „Instytut dla Rozwoju Handlu Zagranicznego" z siedzibą w Belgradzie.

Instytut ten, odpowiadający Państwowemu Instytutowi Eksportowemu w Warszawie, wzorowany jest na podobnych instytucjach we Francji i Włoszech, częściowo zaś na niemieckiej służbie informacyjno-gospodarczej.

Pomysł zorganizowania wspomnianego instytutu nurtował już od dość dawna sfery kupieckie Jugosławji. Ostatecznie na stworzenie instytucji, popierającej eksport jugosłowiański, wpłynęły kongresy i konferencje izb handlowych. Na konferencjach tych poruszana była bowiem często sprawa stosunku Rządu do zagadnień ekonomicznych, przyczem stwierdzono, że zagadnieniom tym państwo poświęcić winno więcej uwagi, aniżeli dotychczas, specjalnie zaś w kierunku propagandy, zwiększenia siły gospodarczej oraz zapoznania się ze stosunkami i warunkami, panującemi na rynkach zagranicznych. Jako punkt wyjścia wskazano współpracę między władzami rządowemi i poszczególnemi instytucjami gospodarczemi w kraju.

Wychodząc z tych założeń artykuł 2 cytowanej wyżej ustawy nakłada na „Instytut dla Rozwoju Handlu Zagranicznego" obowiązek starania się o rozwój handlu zagranicznego, zwłaszcza wywozu Jugosławji. W tym celu instytucja ta ma w pierwszym rzędzie zbierać i skupiać cały materjał informacyjny o życiu gospodarczem Jugosławji, zbierać i utrzymywać możliwie wszystkie dane, dotyczące życia gospodarczego państw obcych, szczególnie materjały, które mogą się przyczynić do rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Jugosławją a odpowiedniemi państwami.

Na podstawie zebranych materjałów jugosłowiański „Instytut dla Rozwoju Handlu Zagranicznego" obowiązany jest udzielać informacyj, zarówno krajowym jak i zagranicznym firmom oraz organizacjom gospodarczym.

Ponadto „Instytut dla Rozwoju Handlu Zagranicznego" w wypadkach, kiedy tego zachodzi potrzeba, winien przy pomocy swych organów badać możliwości lokowania towarów jugosłowiańskich zagranicą, zwracać uwagę na wypadki niesolidnego handlu i projektować środki zaradcze dla jego zwalczana.

Wszystkim instytucjom i urzędom państwowym, jak i organizacjom gospodarczym oraz osobom prywatnym i przedsiębiorstwom „Instytut" udziela informacyj bezpłatnie. Wydatki natomiast, związane z utrzymaniem „Instytutu" pokrywane będą z dochodów państwowych (kredyt na 1929/30 r. wynosi na ten cel 1.5 milj. dinarów).

Artykuł 5 ustawy o stworzeniu „Instytutu dla Rozwoju Handlu Zagranicznego" powierza naczelną władzę tej instytucji Naczelnikowi „Wydziału Handlu Zagranicznego i Zagranicznej Polityki". Kierownika „Instytutu" oraz personel mianuje Minister Przemysłu i Handlu na wniosek Naczelnika wspomnianego wydziału. Kontrolę finansową tej instytucji powierzono Ministerstwu Skarbu.

Sfery gospodarczo-handlowe Jugosławji z zadowoleniem przyjęły ustawę, powołującą do życia instytucję dla popierania handlu zagranicznego Jugosławji, uważając, iż ułatwi ona nietylko handel eksportowy, a tem samem przyczyni się do jego wzrostu, lecz niemałą odegra rolę przy zawieraniu międzynarodowych umów handlowych, gdyż da rządowi możliwie dokładne dane o stanie gospodarczym poszczególnych krajów.

(Przem. i Handel.)

Niemcy.

Cła agrarne w Niemczech.

Ogłoszona została ustawa o zmianie ceł. Zgodnie z programem sządowym wprowadzono zmiany, przyczem niektóre wytyczne programu rządowego nieco zmieniono.

Ruchome cła zostały utrzymane dla żyta i pszenicy, lecz w redakcji innej niż w projekcie rządowym. Według uchwały Reichstagu cło od pszenicy wynosi 9,5 mk, o ile cena pszenicy jest niższa od 26 mk za q, oraz 3,5 mk., o ile cena jest wyższa od 26 mk. Cło na żyto ustalono, przyjmując za cenę orjentacyjną 23 mk za q; o ile cena rynkowa jest niższa od tej normy, cło wynosi 9 mk za q, gdy zaś jest wyższa — cło wynosi 3 mk. Niższa stawka celna dla żyta i pszenicy uważana jest ogólnie za nieposiadającą znaczenia praktycznego: prasa niemiecka wskazuje, że po pierwsze bardzo trudno będzie podnieść cenę żyta powyżej 23 mk, a cenę pszenicy powyżej 26 mk, a po drugie, gdyby nawet taka zwyżka nastąpiła, to w myśl ustawy rząd obowiązany jest zbadać stan cen dopiero po upływie 4 miesięcy i ustalić przekroczenie ceny orjentacyjnej na podstawie notowań z ubiegłych 4 miesięcy (jako pierwszy okres 4-miesięczny przyjęto okres od 1. 9. do 31. 12. 1929 r.). W myśl pierwotnego projektu rządowego zwyżka względnie zniżka ceł ruchomych następowała automatycznie, a więc była ściśle przystosowana do warunków rynkowych, gdy według ostatecznej redakcji ustawy zmiana cła zależy całkowicie od uznania rządu, ma więc charakter raczej fakultatywny. Choć badanie cen dokonywane jest co 4 miesiące, to jednak uchwały, jakie rząd poweźmie na podstawie przedłożonych mu obliczeń, są zależne od jego własnej oceny sytuacji. Należy tedy przyjąć jako faktyczne cła od żyta i pszenicy normy najwyższe, tj. 9 mk od q żyta i 9,5 mk od q pszenicy.

Również cło od mąki pszennej i żytniej zostało podwyższone w porównaniu z normami pierwotnej ustawy rządowej. Zamiast obecnego cła, wynoszącego 14,5 mk, zostaje wprowadzone cło półtorakrotnie wyższe od cła na pszenicę z doliczeniem 4,25 mk. Oznacza to, że cło od mąki podwyższone zostaje do 18,5 mk za q. Istniejące cło autonomiczne (14,5 mk), pozostaje w mocy aż do wejścia w życie dodatkowej umowy handlowej ze Szwecją.

Cło od jęczmienia browarnianego i owsa uchwalono wyższe niż przewidywał projekt rządowy; odrzucono zasadę ruchomych ceł dla tych gatunków zbóż i wprowadzono stałe stawki celne: od jęczmienia browarnego 9 mk, od owsa — 8 mk. Cło od jęczmienia pastewnego podwyższono do 5 mk. Cło to będzie obowiązywało tylko w ciągu r. 1930, następnie zostaje automatycznie obniżone do 2 mk. Parlament odrzucił pierwotną redakcję, w myśl której jęczmień, sprowadzany przez tych hodowców, którzy zakupują żyto w celu spasania go inwentarzem, miał być clony w wysokości tylko 2 mk. Według obecnej redakcji cło wynosi ogólnie 5 mk (od 1931 r. 2 mk).

Wartość świadectw przywozowych dla owsa i żyta wynosi 6 mk dla pszenicy 6,5 mk za q tak długo, dopóki obowiązująca stawka celna od żyta nie jest niższa od 6 mk, a od pszenicy od 6,5 mk. Gdy cło od pszenicy wynosi 9,5 mk, a od żyta 9 mk, wartość świadectwa wynosi 6,5 mk, względnie 6 mk, gdy zaś cła wynoszą 3,5 i 3 mk, wartość świadectwa wynosi również 3,5 mk i 3 mki Rząd Rzeszy może uzależnić udzielanie świadectw przywozowych dla żyta od pewnych warunków; ten przepis został dodany, aby umożliwić czynnikom rządowym wywarcie odpowiedniej presji na wytwórców rolnych i na handel w celu utworzenia polsko - niemiec-

kiego syndykatu wywozowego żyta. Polsko - niemieckie porozumienie w sprawie wywozu żyta stanowi jeden z istotnych postulatów programu rządowego, który znalazł swój wyraz pośrednio i w przepisach noweli celnej.

Wprowadzono również świadectwa przywozowe dla jęczmienia, którego 1 hl waży powyżej 67 kg, w wysokości 6,5 mk od q. Świadectwa te będą wydawane na ograniczoną ilość (50 tys. to rocznie); nie mogą one służyć do opłacania cła za przywożony jęczmień pastewny.

Z innych ulg dla rolnictwa należy wymienić upoważnienie rządu do wypłacania premij, które będą udzielane w celu ułatwienia przewozu żyta z północnych i wschodnich dzielnic Rzeszy (posiadających gorsze grunty i uprawiających przeważnie żyto) do zachodnich i południowych dzielnic, gdzie będzie użyte do spasania inwentarza. Wskutek zwiększenia się spożycia wewnętrznego, a więc ograniczenia wywozu i kosztów premij wywozowych, osiągnięte będą pewne oszczędności; z tych właśnie oszczędności zostaną pokryte koszty subwencyj przewozowych.

Poza tem podwyższone zostały cła minimalne na bydło rzeźne do 24,50 mk, na trzodę rzeźną do 16 mk, na owce rzeźne do 22,50 mk od 100 kg żywej wagi. Ustanowiono cła minimalne na mięso wołowe i baranie w wysokości 45 mk, na mięso wieprzowe — 32 mk od 100 kg. Równocześnie wprowadzono cła ruchome na trzodę chlewną, przyczem przyjęto jako ceny orjentacyjne 70—85 mk od 100 kg na rynku berlińskim.

Nowela celna weszła w życie 31 grudnia r. 1929 Kraje, które posiadają z Niemcami traktaty handlowe, będą korzystały do 15 lutego rb. z ceł konwencyjnych, przyznanych Szwecji (w dn. 15 lutego wchodzi w życie dodatkowa umowa handlowa niemiecko - szwedzka. w której Szwecja zrzekła się ceł konwencyjnych).

Organizacja środkowo-niemieckiego handlu drzewnego.

Z powodu niekorzystnego ogólnego położenia na rynku wewnętrznym, oraz trudnych warunków kredytowych, uniemożliwiających finansowo bardzo osłabionemu kupiectwu drzewnemu utrzymanie większych zapasów na składzie, już w jesieni roku ubiegłego powstała wśród środkowo-niemieckiego kupiectwa drzewnego myśl utworzenia odpowiedniej organizacji, któraby z jednej strony wzmocniła pozycję kupiectwa wobec ogromnej przewagi gospodarczej właścicieli lasów, szczególnie zaś Skarbu Państwa, jako największego producenta drzewa, z drugiej zaś strony usunęła również element spekulacyjny, odgrywający dotychczas przy zakupie drzewa wielką rolę ku szkodzie solidniejszej części kupiectwa.

Do powstania takiej organizacji jednak nie doszło wówczas z powodu trudności wynikających przeważnie z natury samego interesu drzewnego, który w poszczególnych okręgach wykazuje wielką różnorodność w formach handlowych, usance'ach i z niemożliwości zupełnej normalizacji materjału. Poza tem część firm silniejszych finansowo ogłosiła swoje desinteressement co do takiej organizacji. W ostatnim okresie jednak projekt powyższy nabrał konkretniejszych form i na odbytem niedawno w Weimarze „Holzwirtschaftstagung" uchwalono nawet statut mającej powstać organizacji. Statut nie został podany do wiadomości publicznej. Niemniej jednak wiadomo, że przyszła organizacja pomyślana jest jako „Preisausgleichsstelle", t. j. jako organ, którego pierwszem zadaniem będzie przez zobowiązanie członków do dotrzymania pewnych limitów przy kupnie i sprzedaży, wyrównać wielkie różnice w cenach, z których tylko niezdrowa spekulacja miała korzyści. Poza tem mają być stworzone regjonalne spółdzielnie zakupu, „Einkaufsgenossenschaften", któreby przejęły en bloc stawiane przez właścicieli lasów do dyspozycji ilości drzewa.

Niemieccy właściciele lasów zasadniczo nie sprzeciwiają się tym tendencjom, gdyż wyłączenie spekulacji z punktu widzenia producentów również byłoby pożądane, a poza tem nie zachodzi obawa, by organizacja kupców mogła znacznie obniżyć poziom cen ustalony przez organizacje producentów z powodu prawie że monopolistycznego stanowiska tych ostatnich. W przyszości możliwości wywarcia nacisku przy ustalaniu cen przez kupiectwo będą jeszcze mniejsze, gdyż Skarb Państwa myśli o bezpośredniem załatwianiu dostaw dla kolei, stanowiących dotychczas największą pozycję handlu drzewnego.

Dla eksportu polskiego drzewa sprawa powyższa o tyle może mieć pewne znaczenie, że skutkiem jej będzie większa stałość cen na rynku niemieckim i wzmocnienie się solidniejszej części kupiectwa.

D. k. trzy.

Import drobiu polskiego do Prus Wschodnich.

Rynek królewiecki spotrzebowuje rocznie około 200.000 gęsi, 300.000 kur, kapłonów i kurcząt, 25.000 kaczek i 10.000 gołębi. Produkcja własna wschodnio-pruska tylko w zakresie gołębi zaspakaja zapotrzebowanie. Dowozi się drób rosyjski, litewski i polski. Gęsi polskie dopiero przed 3 laty ukazały się w większych ilościach na rynku wschodnio-pruskim. Ich zdolność konkurencyjna jest wielka ze względu na krótszy okres tuczenia, niż gęsi litewskich, które do r. 1926 rynek tutejszy zupełnie opanowały. Ma to wielkie znaczenie, gdyż niemieckie cło faworyzuje, jak wiadomo, przywóz drobiu żywego (wynosi ono: gęsi bite — 30 fen à kg., żywe — 70 fen. za sztukę lub 24 fen. za kg.). Gęś polska tuczy się podobno 16—18 dni, litewska — 4 tygodnie. Tem niemniej i przywóz gęsi bitych odgrywa pewną rolę, zwłaszcza litewskich (które skupowane są w Taurogach, Szawlach i Wyłkowyszkach głównie), gdyż zależnie od konjunktury koszty paszy są niejednokrotnie w Prusach Wschodnich tak wysokie, że kompensują różnicę w wysokości cła.

Przywóz kur, kapłonów i kurcząt ma natomiast miejsce przeważnie w stanie bitym, gdyż kury żywe znacznie więcej tracą na wadze, aniżeli gęsi w czasie transportu (jakkolwiek cło jeszcze bardziej faworyzuje tu przywóz drobiu żywego, wynosi bowiem 11 fen. za kg. żywej wagi i 30 fen. za kg. drobiu bitego).

Kaczki polskie niestety konkurencji z litewskiemi wytrzymać nie mogą, są bowiem zamałe, ważą przeważnie 3—3½ funta, podczas gdy litewskie 6 funtów.

Ceny gęsi w Polsce idą według zgodnych informacyj importerów tutejszych w górę i wynoszą 95—100 fen. za funt franco granica, w porównaniu do 80—85 fen. w r. ub. Mimo to przywóz z Polski powiększy się zapewne w roku bieżącym w porównaniu do roku ubiegłego, gdyż zapotrzebowanie jest duże. D.K—trzy.

Wzrost importu świń i mięsa wieprzowego do Niemiec.

Z oficjalnych ogłaszanych przez rząd niemiecki danych statystycznych wynika, że import materjału rzeźnego i mięsa do Niemiec z zagranicy w miesiącu listopadzie 1929 r. wzrósł znacznie w stosunku do importu tych artykułów w listopadzie r. 1928.

Wzrost zaznacza się w stosunku do wszelkich gatunków zwierząt i mięsa w mniejszym lub większym stopniu, natomiast uderza głównie przy imporcie trzody chlewnej i mięsa wieprzowego i świeżego, mrożonego, słoniny oraz wnętrzności wieprzowych, gdy bowiem w listopadzie 1928 przywieziono do Niemiec z zagranicy tylko 11.035 świń żywych i 28.708 q mięsa wieprzowego, słoniny i wnętrzności wieprzowych, to w listopadzie b. r. import żywej trzody wynosił 26.0023, a wyżej wspomnianych artykułów 30.623 q.

Przegląd piśmiennictwa

Piśmiennictwo krajowe.

Dr. Adam Rose omawia w nr. 3 „Polski Gospodarczej" sytuację naszego rolnictwa na progu 1930 r.

Autor stwierdza, że rok 1929 był dla rolnictwa polskiego wyjątkowo ciężki. Przesilenie to w pewnym tylko stopniu łagodzi okoliczność, iż ceny produktów hodowlanych trzymają się jeszcze na względnie wysokim poziomie i dla wszystkich stał się oczywistym fakt, że dobrobyt całego rolnictwa w równym stopniu zależy od ceny produktów hodowlanych, jak zbożowych. Rozwiała się tak często głoszona teorja, według której tylko wielka własność korzysta z wysokich cen zboża, podczas gdy mała własność, wytwarzająca przedewszystkiem produkty hodowlane, raczej korzysta na niskiej cenie zboża, gdyż uzyskuje tańsze pasze.

„Gdyby tak było w istocie — stwierdza p. Rose — to rok 1929 powinien byłby być rokiem idealnie korzystnym dla drobnej własności, skoro produkty hodowlane zachowały należyty poziom, a tylko produkty roślinne ze zbożami na czele uległy zniżce. Wiemy jednak wszyscy, że rzecz ma się więc przeciwnie i że obecne przesilenie objęło małe gospodarstwa narówni z większemi folwarkami. Trudno o bardziej oczywiste zadokumentowanie słuszności tezy, że interesy rolników zasadniczo są wspólne i że tylko równomierny rozwój wszystkich gałęzi produkcji rolniczej decydować może o istotnym dobrobycie wsi polskiej".

W dalszym ciągu autor analizuje przyczyny obecnego przesilenia podkreśla, iż sytuacja jest tem groźniejsza, że przesilenie to nie ograniczy się do zbóż. Niskie ceny zboża będą bowiem skłaniać rolników do spasanie go, co w wyniku wywoła nadprodukcję w zakresie wytwórczości hodowlanej.

„Wyżej naszkicowany obraz stosunków pisze dalej p. Rose, istniejących na rynkach międzynarodowych, niewątpliwie nie zachęca do optymizmu, tem bardziej, że u nas nie istnieje właściwie ten czynnik, którym normalnie posługują się rolnicy, aby przetrzymać okresy lat chudych: nie istnieje właściwie kredyt rolniczy. Jeżeli stwierdzimy, że rolnictwo niemieckie w przeciągu ostatnich 5 lat uzyskało niskoprocentowych i długoterminowych kredytów na ogólną sumę 14 miljd. mk. zł., czyli około zł. 30 miljd., to ta jedna liczba wystarczy, aby wskazać, jak olbrzymiemi kwotami operować należy, aby w tej dziedzinie uzyskać faktyczne wyniki, i jak małe są w istocie sumy, któremi my dla ratowania rolnictwa rozporządzać możemy. Fakt powyższy stanowi niewątpliwie najgłówniejszą wewnętrzną przyczynę przesilenia, gdyż w istniejących warunkach długotrwałe przesilenie oznacza u nas dla olbrzymiej większości rolników okres załamania się równowagi między dochodami i wydatkami, przyczem drobni rolnicy ratują się sposobem najprostszym, „przegłodowując" okres przesilenia, t. j. redukując do minimum swe potrzeby, więksi natomiast w znacznym odsetku zmuszeni są do likwidacji swych warsztatów. Likwidacja ta nie jest przytem korzystna nawet z punktu widzenia reformy rolnej, gdyż pozbawiona środków finansowych ludność małorolna, a tem bardziej bezrolna, nie jest w stanie likwidowanych gruntów folwarcznych przejmować i zagospodarować. Skurczenie się parcelowanej przestrzeni w 1929 r. w stosunku do 1928 r. jest pod tym względem szczególnie charakterystyczne".

Najciekawsze jednak dla nas są końcowe ustępy artykułu p. Rosego, w których atakuje on organizacje rolnicze, zaznaczając im brak programu.

„Wśród wewnętrznych przyczyn przesilenia wysuwa się niewątpliwie na plan pierwszy poza brakiem kredytów zygzakowatość polityki rolnej, która charakteryzowała długi szereg lat naszej samodzielnej polityki państwowej. Mamy wrażenie, że zygzakowatość ta jest przedewszystkiem odbiciem braku jednolitego programu u rolników".

„Dotychczas nie zrobiono jeszcze poważnej próby w zakresie wypracowania stałych wytycznych polskiego programu rolniczego, a wręcz przeciwne poglądy kół rolniczych na poszczególne kapitalne zagadnienia zmieniały się niewspółmiernie szybko, jak to stwierdził P. Prezes Rady Ministrów w swem ostatniem exposé sejmowem. Dotychczas ujawnione poglądy organizacyj rolniczych dotyczą zresztą przeważnie tylko poszczególnych aktualnych zagadnień, względnie środków popierania rolnictwa, a nie objęły nigdy całokształtu problematu polskiej polityki rolnej".

Mamy wrażenie, że zarzut uczyniony organizacjom rolniczym przez p. Rosego, podobnie zresztą jak i przez p. premjera Bartla, jest conajmniej niesłuszny i że trudno byłoby poprzeć go rzeczywistemi dowodami. Program organizacyj rolniczych od zarania państwowości

polskiej był jasny i niedwuznaczny, i można go określić w krótkich słowach: nie działać na zniżkę cen krajowych w imię błędnie i krótkowzrocznie pojętego interesu konsumenta, nie hamować, względnie nie wstrzymywać całkowicie eksportu produktów rolnych, nie utrzymywać ograniczeń przemiałowych i t. p.

Niestety wszystkie te postulaty organizacyj rolniczych były albo zupełnie nieuwzględnione, albo też, o ile nawet czynniki decydujące poszły formalnie po linji postulatów rolniczych, to jednak realizacji tych postulatów nie można w żadnym wypadku określić inaczej, jak spaczaniem myśli rolniczej.

Weźmy jako przykład osławioną historję rezerw zbożowych. Organizacje rolnicze wysuwały postulat rezerw zbożowych, które przy jednoczesnym wywozie zboża, miałyby za zadanie regulować stosunek popytu i podaży na rynku wewnętrznym. Tymczasem rozwiązano tę kwestję w ten sposób, że wprowadzono wprawdzie rezerwy zbożowe, jednakże uniemożliwiono zarazem eksport. Mało tego, instytucja rezerw zbożowych, której zadaniem w myśl planu organizacyj rolniczych miało być odciążenie rynku wewnętrznego z nadmiaru zboża w pewnych okresach wzmożonej podaży, zajmowała się importem zboża z zagranicy. Przyzna więc chyba Szan Autor, na tym przykładzie, iż wykonanie opracowanego przez organizacje rolnicze programu odbiegło bardzo daleko od jego wytycznych.

Bierze się rzeczy zbyt prosto. Twierdzi się, iż w 1927-28 r. organizacje rolnicze domagały się wprowadzenia rezerw zbożowych. W 1928-29 zwalczały je, a w 1929-30 żądają ponownego ich wprowadzenia. Pozornie tak właśnie sprawa wygląda. Jednakże w istocie swej rzecz się ma nieco inaczej. Organizacje rolnicze uważały i uważają nadal rezerwy zbożowe za jeden z istotnych czynników polityki zbożowej, zwalczały zaś nie samą myśl, ale do gruntu spaczone jej wykonanie.

Piśmiennictwo zagraniczne.

Organizacje Samopomocy Rolniczej na rynku pszenicy. J. G. von Lippa — Berliner Börsenzeitung Nr. 561. Autor stwierdza na wstępie, że w ostatnich miesiącach ceny pszenicy dochodziły do cen poniżej kosztów opłacalności. Niemcy skazane są na znaczny dowóz pszenicy, przeciętnie po 2.000.000 ton rocznie, t. j. około 68% własnej produkcji; gospodarczo więc usprawiedliwioną ceną pszenicy niemieckiej, biorąc pod uwagę jej jakość, byłaby cena światowa (cif. Hamburg), z dodatkiem cła i frachtu przewozowego. Ale jasnem jest przecież, że problem zbytu pszenicy winien być rozwiązany przez regulowanie podaży.

Wychodząc z tego założenia rolnicy, różnych prowincyj Niemiec utworzyli organizację pod nazwą: Deutsche Weizenverband G. m. b. H. (niemiecki Związek pszenicy S-ka z ogr. odp.). Zadaniem tej organizacji jest dostosowanie podaży do popytu. Jako czysto społeczna organizacja W. Weizenverband ma za zadanie jedynie ustalić terminy sprzedaży niemieckiej pszenicy. Zyski własne są zabronione statutem.

W dalszym ciągu autor informuje, że przy W. Weizenverband powstała świeżo „Zentrale zur Angebotsregulierung (Centrala regulowania podaży). W ten sposób D. Weizenverband przystosował się do obecnych warunków, nie zamierza tworzyć własnych organizacyj, lecz pracować z istniejącemi instytucjami handlowemi i dostować się do panujących zwyczajów handlowych.

D. Weizenverband zawiera kontrakty z poszczególnymi rolnikami na zasadach konkursowych. Realizacja odbywa się na wspólny rachunek rolników danego rejonu gospodarczego. Dostawca otrzymuje zaliczkę przy dostawie, dalsze wpłaty następują w miarę sprzedaży pszenicy. Przewidywane jest też udzielanie zaliczek przy zawieraniu kontraktów.

Rozpatrując wyniki dotychczasowej działalności D. Weizenverband, autor stwierdza dotychczasowe próby wywarcia presji na rynek zawiodły, gdyż nie zostały uzupełnione uregulowaniem podaży. Dr. Gerber świeżo dowiódł, że od października 1928 r. do kwietnia 1929 roku, cła nie wywarły żadnego wpływu na cenę pszenicy w Niemczech. Interwencje dokonana przez Getreidehandelsgesellschaft (T-wo Handlu zbożem) na rynku żyta, miała, przy krótkotrwałym sukcesie, ten niepożądany skutek, że zwiększyła się podaż i w rezultacie podaż wywiera silny wpływ na rynek. Gdyby podaż była równomierna w ciągu całego roku, wprowadzenie cła wpłynęłoby na ceny bezpośrednio po żniwach.

W każdym razie stwierdzono, że nieuregulowana wencja Getreidehandelsgeselschaft osiągnęłaby niewątpliwie dodatnie wyniki, gdyby skoordynowała swe wysiłki ze sprzedawcami, to jest dzisiaj jeszcze niemożliwem, gdyż podaż płynie tysiacem kanałów ku rynkowi. Tę sprawę pragnie ująć D. Weizenverband. Przez tę organizację dadzą się przeprowadzić celowo wszelkie państwowe środki zaradcze. Dotychczasowe luźne wysiłki winny być ujęte przez Organizację Samopocy rolniczej.

Autor podkreśla, że na Pomorzu prezes Izby Rolniczej wszedł oficjalnie w kontakt z Izbą handlową. Utworzono Wydziały do regulowania zbytu ze strony rolnictwa jak też i handlu. Od paru tygodni Wydziały te współpracują, by znaleźć wspólną podstawę do uregulowania spiawy zbytu zboża pomorskiego. Ze strony rolników dokonano zobowiązań dostarczenia plonów zbioru tegorocznego.

W dalszym ciągu autor pisze: „Na akcję zbytu plonów banki zadeklarowały kapitały. Jasnem jest, że kredyty zastawowe ryczałtowo uzyskane przez W. Weizenverband, będą tańsze, niż dla pojedyńczego rolnika. Stopa procentowa, w porównaniu z dzisiejszym systemem indywidualnego zastawu, wskutek tego znacznie się obniży".

„Deutsche Domänenbank (Niemiecki Bank Dóbr Państwowych) wprowadził kredyt zastawowy pod ruchomości bez przejęcia przedmiotu zastawu. We wszystkich prawie państwach okalających Niemcy wprowadzono zastaw rejestrowy na ruchomości i dokładnie opracowano system zastawowy lombardowy. Wprowadzenie podobnych przepisów prawnych dla Niemiec będzie jednym z celów D. Weizenverband. Wpłynie to na znaczne potanienie kredytów zastawowych".

Chwila stworzenia organizacji rolniczej, wywierającej wpływ na rynek zbytu — kończy swe uwagi p. v. Lipper — jest ze wszechmiar odpowiednia.

Każdy rolnik przeto winien to sobie uświadomić, że rolnictwo musi zdobyć wpływ na rynek, a w tym celu winni rolnicy z całą energją poprzeć swój związek samopomocy: D. Weizenverband.

Recenzje i sprawozdania

Ukazał się III-ci zeszyt

„Samorządu Terytorjalnego“,

kwartalnika, poświęconego teorji i życiu samorządu terytorjalnego.

Na treść zeszytu składają się artykuły: Jan Strzelecki — Granice związków komunalnych. Józef Rafacz — Ustrój osady rzemieślniczej w dawnej Rzplitej Polskiej. Piotr Typiak — Wojewódzkie i powiatowe organa kolegjalne. Podstawy prawne i dotychchczasowa działalność.

Statystyka, opisy i materjały: Instrukcja w sprawie sporządzenia statutu dla szpitali publicznych. E. Dutkiewicz — Szpitalnictwo w Polsce.

Nadto przegląd orzecznictwa N. T. A. (przez dr. J. Dunikowskiego), przegląd ustawodawstwa, przegląd piśmiennictwa (przez pp. J. Beka i dr. M. Jaroszyńskiego oraz T. Woynowskiego) — obszerna kronika, obejmująca drugi i trzeci kwartał 1929 r. oraz obszerna bibljografja literatury książkowej i artykułowej w zakresie spraw samorządu: polska, francuska, belgijska oraz niemiecka. Całość — stron druku 151 oraz dziewięć dużych tablic, omawiających stan szpitalnictwa w każdym powiecie Rzplitej Polskiej. Wydawnictwo Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego — Warszawa, Plac Napoleona 7.

Ukazał się

„Kieszonkowy Kalendarz Rolniczy“

na rok 1930 w wydawnictwie Tow. Oświaty Rolniczej — Księgarnia Rolnicza. Kalendarz ten jest wydawnictwem analogicznem do „Kalendarza Rolniczego-Notatnika“, wydawanego od szeregu lat przez b. C. T. R., a który w roku bieżącym nie ukaże się.

Oprócz części kalendarzowej i notatnikowej, obejmującej notatki miesięczne i codzienne, jak również podręczne zapiski rachunkowe, oraz tabelaryczno-informacyjne z zakresu uprawy i nawożenia roślin, hodowli i t. d. Kalendarz ten zawiera wykaz najważniejszych obowiązujących przepisów prawnych i podatkowych, dotyczących rolnictwa, co powiększa użyteczność tego rodzaju wydawnictwa i przystosowanie go do potrzeb praktyki.

Cena w oprawie płóciennej z wytłaczanym tytułem złotych 4.

Do nabycia w Księgarni Rolniczej Tow. Oświaty Rolniczej: Warszawa, ul. Mazowiecka 10, oraz we wszystkich większych księgarniach.

Ukazała się świeżo w druku broszura, wydana nakładem Ministerstwa Reform Rolnych p. t.:

Meljoracje rolne
rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wraz z przepisami uzupełniającemi i wykonawczemi,

(Str. 24, skład główny Min. Reff. Roln., Plac Dąbrowskiego 5, cena zł. 0,75, z przesyłką pocztową za zaliczeniem zł. 1.50).

Broszurka ta, grupująca w jedną całość wszystkie rozporządzenia, dotyczące meljoracyj, jest niewątpliwie bardzo cennym nabytkiem. Broszurka wspomniana zawiera następujące rozporządzenia: 1) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o popieraniu meljoracyj rolnych; 2) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o przeprowadzaniu meljoracyj przy dokonywanej przez urzędy ziemskie przebudowie ustroju rolnego; 3) Rozporządzenie Ministra Ref. Rolnych, wydane w porozumieniu z Ministrem Robót Publ. i Min. Skarbu z dnia 16 kwietnia 1929 r. w sprawie wykonywania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przeprowadzaniu meljoracyj przy dokonywaniu przez urzędy ziemskie przebudowie ustroju rolnego; 4) Rozporządzenie Min. Ref. Rolnych, wydane w porozumieniu z Min. Roln. w sprawie wysokości opłat za wykonywanie ekspertyz i projektów technicznych. Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 16 kwietnia 1929 r. w sprawie sposobu pobierania opłat za prace meljoracyjne dokonywane przy przebudowie ustroju rolnego; Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 16 kwietnia 1929 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Rolnictwa o pomocy kredyeowej na meljoracje, przeprowadzone przy dokonywanej przez urzędy ziemskie przebudowie ustroju rolnego.

Zbiór tych rozporządzeń uzupełniono pismem okólnem Min. Ref. Roln. w sprawie norm opłat za prace meljoracyjne.

Ukazał się nakładem S-ki Wydawniczej „Samorząd“

Kalendarz Samorządowy na rok 1930.

Warszawa 1929 r., str. 422. Cena zł. 7,—. Do nabycia w S-ce Wydawniczej Samorząd, Warszawa, Ś-to Krzyska 13, m. 15.

Treść kalendarza zawiera następujące działy: Dział I. kalendarzowy i informacyjny, Dział II. Artykułowy Dział III. Monografje związków komunalnych i instytucyj publicznych.

W dziale artykułowym zamieszczone są następujące prace: A. Bogusławski — Samorząd w roku ubiegłym; inż. W. Miśkiewicz — Szkoły rolnicze i udział samorządów w ich organizowaniu oraz prowadzeniu; Józef Lec-Zapartowicz, K. Kohlmann — Zakłady doświadczalne i fermy rolne w Polsce; inż. S. Mazurowski — Konserwacja urządzeń meljoracyjnych; Józef Bek — Poradnik dla opiekunów społecznych; inż. J. Bajkiewicz — Bruki; St. Gliszczyński — Szkolnictwo powszechne; A. Swierzbiński — Jak zdobywać wkłady oszczędnościowe; Dr. L. Karpf — Dozór nad żywnością w Polsce; M. K. Pawlikowski — Co każdy powinien wiedzieć o łowiectwie i prawie łowieckiem; J. Pikiel — Pożyczki ulgowe na budownictwo wsi i miasteczek; T. Toeplitz — Polityka gruntowa; J. Długokęcki — Kapitały własne i obce w gospodarce gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; E. Kopczynski — Kalendarzyk ważniejszych czynności gmin wiejskich i miejskich niewydzielonych; A. Hujda — Budżety gmin i powiatowych związków komunalnych za r. 1928-29; R. Grochowski — Wykaz ustawodawstwa w zakresie ustroju i działalności samorządu R. P.,; A. Hujda i S. Podwiński — Poradnik samorządowy.

Handel zagraniczny głównemi artykułami rolniczemi.

Przywóz

	sierpień — grudzień 1929 w tonnach	sierpień — grudzień 1928 w tonnach	sierpień — grudzień 1929 w 1 000 złotych	sierpień — grudzień 1928 w 1 000 złotych
Obrót ogólny:	**1 892 768**	**2 060 259**	**1 189 065**	**1 308 258**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**102 582**	**169 817**	**93 920**	**127 486**
I Produkcja roślinna . . .	**29 272**	**95 051**	**14 789**	**46 773**
Ziarno zbóż	16 874	81 443	6 006	36 954
Nasiona	7 481	10 776	4 978	7 004
Owoce, (śliwki)	4 917	2 832	3 796	2 815
II Produkcja zwierzęca . . .	szt. **150 703** tonn **19 393**	szt. **10 528** tonn **21 417**	**52 056**	**61 690**
Zwierzęta i ptactwo żywe .	szt. 150 703	szt. 10 528	2 574	1 034
Tłuszcze jadalne zwierzęce .	tonn 10 007	tonn 12 178	25 822	29 781
Skóry surowe	8 161	8 758	21 523	30 085
Ryby (oprócz śledzi) . . .	1 225	480	2 137	790
III Przemysł rolny	**34 594**	**27 465**	**22 347**	**14 472**
Mąka pszenna	866	540	568	360
Tłuszcze jadalne roślinne . .	9 085	641	14 222	3 321
Pasza	24 643	26 284	7 557	11 061
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	**19 323**	**25 884**	**4 728**	**4 281**
Drzewo surowe	13 512	21 748	2 918	2 947
„ nawpółobrobione . .	5 811	4 136	1 780	1 334
Ryż	10 069	30 756	5 239	18 270
Cytryny	4 208	2 374	2 718	2 112
Pomarańcze	991	148	1 143	168
Orzechy i migdały	1 491	1 126	3 921	3 337
Wełna i odpadki	5 161	3 395	41 097	35 085

Wywóz

	sierpień — grudzień 1929 w tonnach	sierpień — grudzień 1928 w tonnach	sierpień — grudzień 1929 w 1 000 złotych	sierpień — grudzień 1928 w 1 000 złotych
Obrót ogólny:	**9 937 366**	**8 941 535**	**1 313 061**	**1 103 657**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	2 377 802	2 251 275	729 242	**641 543**
I Produkcja roślinna	421 405	**209 815**	163 306	**114 055**
Ziarno zbóż	298 067	83 123	87 317	33 773
„ strączkowych . . .	42 818	48 499	26 266	32 524
Nasiona	41 504	24 022	34 416	20 988
Ziemniaki	27 454	39 595	1 758	3 858
Chmiel	1 753	1 707	3 565	13 386
Len	5 155	7 648	5 828	7 160
Konopie	1 013	1 576	833	1 358
Wiklina	3 641	3 645	1 323	1 008
II Produkcja zwierzęca . . .	szt. 2 009 325 tonn 45 133	szt. 1 825 379 tonn **39 722**	**267 730**	**227 694**
Konie	szt. 8 416	szt. 5 905	2 372	2 546
Bydło rogate	„ 21 223	„ 920	9 961	1 006
Trzoda chlewna	„ 375 932	„ 511 387	78 320	84 130
Gęsi	„ 1 311 597	„ 1 098 124	12 913	10 153
Inne zwierzęta i ptactwo . .	„ 292 157	„ 209 043	1 167	724
Nabiał	tonn 8 459	tonn 4 970	43 868	27 889
Jaja	22 652	19 531	66 934	55 322
Skóry surowe	2 313	2 219	8 307	8 296
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	1 663	1 628	10 698	8 678
Mięso wszelkie	10 046	11 374	33 190	28 950
III Przemysł rolny	**369 722**	**209 722**	**116 045**	**82 761**
Mąka pszenna	1 950	59	1 222	41
„ żytnia	1 524	1 864	619	790
Płatki ziemniaczane	6 520	8 051	1 543	2 475
Mąka i krochmal ziemniaczany .	4 662	2 106	2 088	1 422
Cukier	167 694	102 344	68 926	53 220
Spirytus	3 451	938	3 745	860
Pasza	183 921	94 360	37 802	23 953
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**1 541 542**	**1 792 016**	**182 161**	**217 033**
Papierówka	606 852	576 952	40 760	37 590
okrąglaki, kopalniaki i słupy telegraficzne	207 818	248 798	12 974	14 966
Kłody, kloce i dłużyce . . .	177 416	297 126	19 847	32 263
Bale, deski, łaty i podkł kol.	549 456	669 140	108 580	132 214
Wełna i odpadki	761	607	2 651	2 835